№ 289 — Rocznik XIII. Wtorek, 19 grudnia 1871.

Odpowiedzialny za redakcyą Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi ś. Marcin No 62.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (luseratów:) wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).

Listy redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 5 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 3 dol.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: *Józef Czech*, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie *F. H. Richter* księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę *Librairie du Luxembourg*, Rue de Tourn[illegible] No. 6 pułkownik *Raczkowski*, Rue du Faubourg Poissonniere 83. — W Londynie: księgarnia *B. Bender*, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą pp. *Havas, Lafitte, Bullier & comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer, H. Albrecht*, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlotte*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachsel & Comp.* — W Frankfurcie n. M. *Daube & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch*, Ring. — W Buku: *S. Bajoński*, w Bydgoszczy: *Tomasz Sniegocki*, w Gnieźnie: *A. Wierzbicki*, w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Kaliszu: *Swoboda*, w Krotoszynie: *Ludwik Ciemierski*, w Obornikach: *F. W. Rakowski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Smiglu: *T. Radkiewicz*.

Donosimy Szanownym Czytelnikom, że od Nowego Roku Dziennik Poznański drukować się będzie w drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński), Redakcya zaś pozostaje na tem samém miejscu (św. Marcin 62), dokąd się téż Administracya i Ekspedycya nasza przeniosą. Z wszystkiemi więc interesami tak do Redakcyi jak do Ekspedycyi i Administracyi pod powyższym adresem udawać się należy.

Administracya Dzien. Pozn.

POZNAŃ, 18 grudnia.

Na ostatniém posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wersalu minister oświecenia pan Jules Simon przedstawił projekt do prawa o wychowaniu elementarném. Mówiono a projektu tego jest nam dotąd nieznana; nie wiemy więc, czy zasada przymusowego i bezpłatnego nauczania, jakiéj zaprowadzenia domaga się całe stronnictwo republikańskie, w projekcie powyższym uwzględnioną została. W każdym razie, czy rząd w projekcie tym poszedł za powyższym kierunkiem, czy téż przeciwnym, wywoła on bezwarunkowo namiętne spory; sprawa bowiem wykształcenia elementarnego dotyka żywotniejszych kwestyi społecznych, na polu których stronnictwa stoczą z sobą bój zacięty. Co do nas gorąco wyznajemy, że bez radykalnéj reformy w wychowaniu publiczném wszelkie odrodzenie się Francyi jest niemożliwém, a za podstawę do takowego uważamy rozprowadzenie światła pomiędzy warstwy niższe, które dotąd dobrodziejstwa jego pozbawione były. — Na posiedzeniu komisyi, zajmującéj się wygotowywaniem projektów, p. Thiers przemawiał gorąco za przeniesieniem siedziba rządu i zgromadzenia narodowego do Paryża. Przeniesienie to wywrzeć tylko może korzystny wpływ i na działania rządu, jak i w ogóle na całą Francyą, przytém zwiększy siłę rządu w obec Europy; nie grozi zaś żadném niebezpieczeństwem dla zgromadzenia narodowego. W obec tak jasnego oświadczenia się p. Thiersa, spodziewać się należy, że zgromadzenie narodowe a raczéj większość jego ustąpi a tém samém [illegible] uspokojenia rozjątrzonych umysłów przyczyni się do [illegible] siedziaka zgromadzenia na Paryżu. Z przeniesieniem siedziba zapewne i stan wojenny natychmiast zniesionym zostanie.

Stronnictwo legitymistyczne zakłada w Paryżu nowy dziennik pod tytułem: Le Drapeau blanc, który głównie popierać ma sprawę hr. Chambord. Pomiędzy innymi współpracownikiem pisma tego ma być biskup orleański ks. Dupanloup.

Wybory w Austryi dotąd jeszcze się nie ukończyły. O ile z dotychczasowego przebiegu ich wnosić można, ministerstwo nie wielkie zyski z nich odniosło. Rezultat zaś wyborów bezpośrednich w Czechach dotąd nie znany; wedle wiadomości jednak, jakie nas doszły, nie bogate one plony przyniosą obecnemu ministerstwu. Rada państwa zwołaną została na dzień 27 bm. Czy delegacya galicyjska zajmie miejsce w radzie państwa, nie wiadomo; w każdym razie pewni jesteśmy, że popierać nie będzie obecnego rządu.

Stan zdrowia księcia Wales, jak świeże wiadomości donoszą, jest na drodze polepszenia do tego stopnia, że jest nadzieja zachowania mu życia.

Tiempo, dziennik w Madrycie wychodzący zapewnia, że obecne ministerstwo co dzień więcéj traci gruntu pod sobą i że dni jego już policzone. Nowe wybory nie tylko nie dostarczą mu siły, ale owszém sprowadzą klęskę dla królewskości. I istotnie świeżo odbyte wybory komunalne posłużyć mogą za zapowiedź téj przepowiedni. Stronnictwo republikańskie odniosło przy nich świetne zwycięztwo. Przeprowadziło ono swych kandydatów w 25 głównych miastach prowincyonalnych i 43 mniejszych.

Uprzejme przyjęcie, jakie spotyka gości niemieckich w Petersburgu, zwraca na siebie uwagę dziennikarstwa zagranicznego, zwłaszcza, że dzienniki rosyjskie wtorują mu sono serdeczności, z jaką car oświadczył się dla Niemiec. Co do nas, uważamy to wszystko za frazesa, które najmniejszego wpływu ani na bieżącą ani na przyszłą politykę mieć nie mogą.

Z Carogrodu donoszą, że Machmud basza stara się usilnie u sułtana, aby zniewolić go do zaniesienia żądania do dworu rosyjskiego o odwołanie jenerała Ignatiewa, który intrygami wszelkiego rodzaju paraliżuje jego plany reformy. Jakkolwiek wiadomość ta za pewną jest podawaną, my wszakże podajemy ją z wszelkiém zastrzeżeniem.

---

* Od szan. prezesa Towarzystwa Centralnego rólniczego p. Wł. Wolniewicza otrzymujemy następujące:

Objaśnienie i sprostowanie

pisma dyrekcyi Towarzystwa rólniczego powiatów szamotulskiego i poznańskiego umieszczonego w nrze 285 Dziennika Poznańskiego.

Zarząd Centr. Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego zatrudniał się dwukrotnie kwestyą, jaki udział towarzystwa rólnicze polskie brać mają w wystawie rólniczéj niemieckiéj w Poznaniu w przyszłym roku odbyć się mającéj; uchwała na posiedzeniu 27 września r. b. powzięta zakomunikowaną została redakcyi Dziennika Poznańskiego na jéj życzenie i umieszczona w nrze 262 tegoż pisma a następnie na posiedzeniu 14 listopada r. b. stanęła uchwała, która w protokóle umieszczonym w Ziemianinie nr. 48, jako w urzędowym organie Centr. Towarzystwa Gosp. jest objęta. Uchwała ta brzmi dosłownie:

„Sprawa wzięcia udziału przez Tow. Róln. polskie w mającéj się w przyszłym roku odbyć wystawie rólniczéj niemieckiéj w Poznaniu ponownie poruszoną została i Zarząd powtórzył tylko już na przeszłém posiedzeniu zapadłą uchwałę, że ze względu, iż przez komitet urządzający wystawę do wzięcia w niéj udziału wezwanym nie został i tym sposobem Centralne Towarzystwo Gospodarcze niejako umyślnie i z pewném lekceważeniem ignorowane zostało, postanawia Zarząd w wystawie téj żadnego nie brać udziału i pozostawić każdemu do woli, czy uważa za stósowne brać w niéj udział lub nie.“

Dwukrotne to ogłoszenie uchwały Zarządu a mianowicie w nrze 48 Ziemianina jako w organie Towarzystwa w sposób urzędowy wystarczyć było powinno dla wszystkich interesentów, w szczególności zaś dla dyrekcyi Tow. filialnych, które przez swych sekretarzy powinny być zawiadomione o ogłoszeniach urzędowych i o protokółach posiedzeń Zarządu, umieszczonych w Ziemianinie, z tego powodu nieuważał Zarząd za potrzebne osobnym okólnikiem komunikować to bierne postanowienie szanownéj dyrekcyi Tow. poznańsko-szamotulskiego; w przeciwnym bowiem razie, gdy się zaleca jaka czynność, np. branie udziału w wystawie, natenczas potrzeba osobny wydać okólnik, określający tę czynność. Że zaś Zarząd Tow. Centr. Gospodarczego taką a nie inną powziął uchwałę, pochodzi ztąd, że nie leży w jego atrybucyach wydawać rozkazów lub zakazów bezwzględnych, tém bardziéj, że wedle ustaw towarzystwa rólnicze filialne posiadają w swym zakresie zupełnie autonomiczną swobodę działania.

Zarzuty przeciw Zarządowi Tow. Centr. Gospodarczego w piśmie szanownéj dyrekcyi Tow. szamotulsko-poznańskiego zawarte dotyczą się dwóch punktów: najprzód, że Zarząd w sprawie udziału towarzystw rólniczych polskich w wystawie niemieckiéj nie wydał dość jasno określonych i stanowczych poleceń czy zakazów; powtóre, że tych poleceń nie ogłosił w formie okólnika. Obydwa te zarzuty nie mają faktycznéj podstawy i są nieuzasadnione, jak to wykazaliśmy w powyższém przedstawieniu.

Co się tyczy powziętéj uchwały dyrekcyi Towarzystwa rólniczego szamotulsko-poznańskiego w sprawie wystawy niemieckiéj, to oświadczamy, że taką uważamy za zupełnie zgodną z uchwałą Zarządu powyżéj przytoczoną; stała się ta uchwała wprawdzie wyraźniejszą i więcéj w piśmie szanownéj dyrekcyi umotywowaną; wpłynęły na to późniejsze wypadki i ostateczny przebieg téj sprawy. W obec więc tego położenia rzeczy Zarząd zgadza się najzupełniéj na powody i przyczyny tamże przytoczone, dla których nie godzi się członkowi Tow. Centr. gospodarczego brać udziału w wystawie urządzić się mającéj przez główne Towarzystwo niemieckie w Poznaniu r. 1872.

Zarząd Centr. Tow. gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego.

Wolniewicz, prezes.

Korzyści ekonomiczne a godność narodowa.

„Orędownik“ i „Posener Zeitung,“ wzajemnemi darząc się umizgami i posiłkując się nawzajem, zgodnie występują przeciw stanowisku, jakie zajęliśmy w sprawie udziału w przyszłorocznéj niemieckiéj wystawie rólniczo-przemysłowéj. Obadwa te pisma czynią nam zarzut, że stając przy myśli wyłącznie polskiéj, kładąc tylko nacisk naobrażoną godność narodową, przepominamy o korzyściach ekonomicznych, jakie wypłynąć mogą dla naszego przemysłu z udziału w rzeczonéj wystawie. Nie zazdrościmy Orędownikowi uznania, jakiego doznają wygłaszane przezeń zasady ze strony Posener Ztg, a w zatwardziałości naszéj śmiemy wypowiedzieć, że nie z tego zwykliśmy czerpać źródła, gdy pouczyć się chcemy, co dla nas być może korzystném. Na obietnice z téj strony pochodzące mamy chyba odpowiedź: Timeo Danaos! Dowody życzliwości, jakich doznawaliśmy dotąd ze strony Posener Zeitung potrafiły nam wskazać co sądzić wypada, gdy organ ten kruszy kopią w interesie polskiego przemysłu. „Umiarkowane usposobienie Posener Zeitung względem nas“, za które Orędownik widział się spowodowanym „z przyjemnością“ wyrazić „uznanie,“ okazuje się mianowicie z artykułu w numerze 586. Bezpodstawne a pełne jadu wystąpienie przeciw zarządowi centralnego Towarzystwa gospodarczego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, który od czasu, kiedy redaktor Posener Ztg postawił wniosek o zaproszenie tegoż Towarzystwa do udziału w wystawie, żadnego ze swéj strony nie uczynił kroku, choć pozornie napaść onę usprawiedliwić mogącego, a jednocześnie wyrozumiałe przykrycie płaszczem miłości bliźniego znanego wystąpienia p. Tempelhoffa, prezesa komitetu wystawy, oto próbki przyjaźni, jaką żywi dla nas organ niemiecki. Nie łudziliśmy się pod tym względem nigdy i do wybuchów podobnie życzliwego dla naszéj narodowości usposobienia jesteśmy najzupełniéj przyzwyczajeni. Nie budzą téż one w nas bynajmniéj zadziwienia. Dziwi nas jednak, że pismo polskie, dla jakichś problematycznych korzyści materyalnych, doradzać może udział w wystawie z pominięciem wszelkich względów na konieczną w naszych stósunkach na każdém polu solidarność narodową. Z ciepłem, godném lepszéj sprawy, Orędownik przekonać się stara przemysłowców naszych, że zerwać powinni z Towarzystwem centralném gospodarczém i pojść za zaproszeniem do domu, gdzie rodzonego znieważono brata.

Zachęcaliśmy gorąco, ilekroć do tego nadarzała się sposobność do prac na polu ekonomicznem, wiedząc dobrze, że patryotyzm bez siły materyalnéj nie doprowadzi nas do celu. Uznajemy ważność prac tych i czujemy się bezpieczni od zarzutu braku troskliwości o korzyści ekonomiczne. Nie możemy wszelako uznać coraz to głośniéj i śmieléj odzywającéj się teoryi, wedle któréj dobrobyt materyalny byłby celem wyłącznym, któremu wszystko, nawet owę iskrę poczucia narodowego, nawet owe mrzonki, o których car zapomnieć nam kazał, poświęcićby należało. Nie przeczymy bynajmniéj, że udział w wystawie każdéj zapewnia jakieś korzyści, cena jednak, jaką za nie mamy zapłacić w rozbieranym przypadku, widzi nam się za wysoką. Nie myślimy się sprzeczać z Orędownikiem, o ile nasze zasady ekonomiczne są „urojone lub wcale nie urojone,“ pozwoli on sobie jednak powiedzieć, że widocznie przecenia korzyści ekonomiczne wystaw w ogólności, a w szczególności te, które naszemu przemysłowi niemiecka wystawa poznańska przynieść może. Pomijając, że w ostatnim czasie w kołach kompetentnych podano w wątpliwość korzyści krótkich wystaw prowincyonalnych i że objawia się dążność zastąpienia takowych przez wystawy, nieustające i targi z wystawą połączone, wątpimy aby przy znaném usposobieniu publiczności i prasy niemieckiéj przemysłowcy nasi zostali sprawiedliwie ocenieni. Nie tutaj miejsce dla rozbioru, o ile wyrażone powyżéj wątpliwości o ekonomicznéj doniosłości wystaw mniejszych są uzasadnione. Wystarcza nam zaznaczyć, że takowe istnieją, — że poważne odzywają się głosy, iż korzyści nie zostają w odpowiednim stósunku do kosztów, jakie udział w wystawie za sobą pociąga. Ważniejszym dla nas jest wzgląd, że sądząc z tego, co nas spotyka na każdym niemal kroku, udział przemysłu naszego w wystawie dać może prasie niemieckiéj pochop do zwykłych przeciwko nam wycieczek. Jest zresztą wszelki powód do obawy, że wyzyskany on będzie w sposób niekoniecznie dla nas korzystny. Zkądżeby się bowiem wzięła nagle owa przychylność, zkąd owa dbałość o nasze dobro ekonomiczne?

Czy w okoliczności, że na przewodniczącego komitetu wystawy wybrano człowieka, który publicznie (a nie prywatnie, jak twierdzi Posener Ztg) w charakterze urzędowym wyrażał się z największą dla narodowości naszéj pogardą, mamy upatrywać chęć zbliżenia się i porozumienia na polu ekonomicznem? Czy, gdyby zamiary łączenia się z nami na tém niby to neutralném polu były szczere, nie należałoby się spodziewać po tamtéj stronie cokolwiek przecie taktu? W obec niewłaściwego wyboru prezesa komitetu wystawy, który domyślać się każe, że wyborcy dzielą wypowiedziane z taką szorstkością przekonania, dla nas udział w wystawie ze względu na poczucie godności narodowéj nie jest możebny. Za tę cenę nie warto ubiegać się o dość zresztą niepewne korzyści ekonomiczne. Orędownik radzi, abyśmy, jakkolwiek ją Niemcy nazwą, wystawy nie uważali za prowincyonalną, ale za wystawę urządzoną przez niemieckie Towarzystwo rólnicze. Nie mogąc brać udziału w niéj jako w wystawie W. Księstwa, nie będąc w sposób odpowiedni zaproszeni, możemy przecie, wedle Orędownika, korzystać z téjże saméj wystawy, jako jedynie poznańskiéj. Wyborna to kazuistyka! Nie uważajmy talara za talara i schowajmy go do kieszeni, chociaż nie nasz, oto wywód tyleż wart, co powyższe rozumowanie Orędownika. Łacniéj nam będzie podobno uważać wystawę w ogóle za nie istniejącą dla nas i w obec nas i w poczuciu godności własnéj zrzéc się korzyści, chociażby one były tak wielkie, jak sobie obiecuje Orędownik.

Wiadomości urzędowe.

Lekarz praktyczny dr. Kornfeld mianowany został chirurgiem powiatowym powiatu pleszewskiego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z miasta, 16 grudnia.

(Kilka słów odpowiedzi jednego z członków Towarzystwa Polskiego na zarzuty Orędownika).

(K.) Setny jedynasty numer Orędownika większą połowę wstępnego artykułu p. t.: W sprawie udziału naszego w przyszłéj niemieckiéj wystawie rólniczo-przemysłowéj poświęca Towarzystwu Polskiemu, a mianowicie dwom jego uchwałom, tj. postanowieniu wstrzymania się od brania udziału w niemieckiéj wystawie rólniczo-przemysłowéj, i przedsięwzięciu unikania w roku 1872, jako w stuletnią rocznicę pierwszego rozbioru Polski, wszelkich hucznych tak publicznych jak i prywatnych zabaw. Ponieważ autor rzeczonego artykułu pomięszał różne sprawy nie mające ze sobą żadnego zgoła związku, ponieważ przytacza prawdy jak świat stare, lecz nie potwierdzające bynajmniéj jego sądów, pozwól przeto, Szanowny Redaktorze, że jako członek Towarzystwa Polskiego, odpowiem mu kilkoma słowy.

Publicysta Orędownikowy uznał łaskawie tak żywe interesowanie się Towarzystwa Polskiego sprawami publicznemi za fakt pocieszający, mniema wszakże, „że w interesie przemysłu i dobra ogólnego byłoby lepiéj, gdyby na porządku dziennym kwestyą obchodzenia stuletniéj rocznicy rozbioru stawiono na pierwszém, a kwestyą udziału w wystawie niemieckiéj na następném miejscu.“ Szanowny publicysta wypowiada bowiem przypuszczenie, „że poważny rozbiór sprawy pierwszéj byłby może przypomniał członkom szanownego Towarzystwa, że ojcowie nasi, którzy przed wiekiem rozlewali krew za zbawienie upadającéj Ojczyzny a zbawić jéj nie mogli, przekazali nam obowiązek ratowania wszystkiemi siłami spuścizny swojéj, że w tym narodowym Dniu Zadusznym należy nam pamiętać nie tylko o przeszłości ale i o przyszłości.“ Szanowny Orędownik, któremu się koléj przedmiotów w porządku dziennym nie podoba, zechce jednak uwierzyć, że zarząd Towarzystwa Polskiego musiał mieć jakiś powód do takiego a nie innego uporządkowania kwestyi, które miały być poddane pod dyskusyą, że daléj toż Towarzystwo wie o tém również dobrze jak on, iż przodkowie nasi przekazali nam obowiązek ratowania ojcowizny i pamiętania o przyszłości. Przyczyną odłożenia kwestyi obchodu stuletniéj rocznicy rozbioru Polski na koniec, była, jak się łatwo domyślić, ważność sprawy, dla czego postanowiono ją roztrząsać dopiero po załatwieniu wszelkich innych przedmiotów; dowodem, że Towarzystwo poczuwa się do dbania o swoję przyszłość narodową, jest sam fakt jego zawiązania, i jasno postawiony cel przyczyniania się pracą i nauką opartą na tle narodowém do dobra ogółu.

Daléj sam autor uznał za zbyteczne przypominać nam („Wam, młodzi przemysłowcy“), jak wielkie znaczenie ma u nas przemysł, mimo to z pewną predylekcyą dla porównania przemysłu z płucami, i z pewnego rodzaju mentorstwem rozwija swe zdanie o ważności przemysłu w społeczeństwie, któréj nikomu ani się śmiało zaprzeczać. Chodziło tu widocznie wymownemu autorowi o umieszczenie à tout prix owych stereotypowych, tylokrotnie już powtarzanych, prawdziwych, lecz nie na miejscu będących frazesów, również jak owych porównań, że jeśli się okaże, iż przemysł niemiecki stoi wyżéj od naszego, to tak, jak gdybyśmy się rozpatrzyli we fortach i szańcach przeciwnika, jeżeli zaś nasz stoi wyżéj, to tak, jak gdybyśmy rekonesans wysłali, ażeby wiedzieć, z któréj strony przeciwnika najlepiéj zachodzić. Omnis comparatio claudicat mawiali Rzymianie, a Francuzi: Comparaison n'est pas raison, ale co do tego porównania, to już ono za bardzo kuleje i wcale nie ma racyi. Nie o formę artykułu mi jednak chodzi, nie będę się więc o nią z autorem sprzeczał. Orędownik narzeka daléj nad nizkim stanem przemysłu polskiego, powiada, że w wielu reprezentacyach miast naszych liczymy 2 Polaków, 4 Niemców, 4 Żydów, i z niemałym efektem acz ze szkodą dla historycznéj prawdy każe nam z lokalu naszego Believue (szanowny autor wie zapewne, że od kilku już tygodni odbywamy posiedzenia w lokalu pana Starka, ale jemu chodziło znów o wydeklamowanie kilku szumnych frazesów) patrzeć na równie piękny, jak ciekawy obrazek. Każe nam na schodach ratuszowych liczyć, ilu Polaków spieszy na posiedzenia reprezentacyi miejskiéj i po ukazaniu się ostatniego, zapytać, dla czego to już ostatni polski reprezentant? każe nam daléj wierzyć, że te reprezentacye miejskie to także wystawy naszego przemysłu, zapytuje nas, jaki jest związek pomiędzy naszą uchwałą a późniejszém samodzielném stanowiskiem członków, i dla czego, jeśli się kierujemy uczuciem patryotyczném, nie rzucamy się śmiało i z odwagą w walkę, by ratować sztandary przemysłu narodowego, które nam obca konkurencya z rąk wydziera? Na wszystkie te argumenta, któreśmy się starali temiż samemi słowy streścić, jako téż na przypomnienie, że jedną z przyczyn naszéj politycznéj słabości było i to, że za rzeczypospolitéj przemysł dostatecznie się nie rozwinął, odpowiadam zwięźle i kategorycznie, że o prawdziwości przytoczonych przez szanownego autora pewników nigdyśmy nie wątpili, żeśmy w poczuciu potrzeby wzrostu polskiego przemysłu towarzystwo nasze zawiązali, że podczas dyskusyi nad uchwałą obchodu stuletniéj rocznicy rozbioru Polski jeden z członków kładł szczególny przycisk na to, iż właśnie po stu latach niewoli powinniśmy się rozpatrzeć w stanie naszym i przyjść do przekonania, że tylko rzetelném zajęciem się przemysłem i solidarném popieraniem ojczystego handlu i przemysłu możemy powstrzymać zalewający nas prąd germanizacyjny, — że jednak wysnute przez autora z tych danych wnioski uważamy jedynie za sofizmata, że nas dziwi, jak szanowny statysta naganiając pp. hr. Bnińskiemu, Kosińskiemu, dr. Niegolewskiemu i innym członkom dyrekcyi Towarzystwa szamotulsko-poznańskiego mięszanie kwestyi rocznicy z wystawą, mógł pomięszać z tąż

wystawą (o ile się zdaje dla zrehabilitowania jednéj osobistości, która sobie postąpiła niewłaściwie) tyle innych spraw, identyfikować ją z postępem narodowego przemysłu, a nawet pośrednio z ocaleniem Ojczyzny, podczas gdy przecież każdemu zdrowo myślącemu jest jasném, że postęp naszego przemysłu niezależnym jest od jednorazowego wystawienia płodów tegoż przemysłu na niemieckiéj wystawie, czego ze względu na ujmę naszéj narodowéj godności tém bardziéj by nam unikać wypadało, — że wreszcie takie rozrywanie solidarności naszéj wbrew poważnéj korporacyi a naprzeciw obcemu żywiołowi uważamy za zdrożne i dobru ogólnemu polskiéj społeczności przeciwne.

Z Prowincyi, 16 grudnia.

(Mała posiadłość ziemska i środki jéj ratowania.)

Niedawno temu była poruszona w Dzienniku kwestya ważna położenia małéj własności. Miałem nadzieję, że ten artykuł będzie fermentem, że stanie się pobudką do obszerniejszego rozbioru kwestyi tyle nas obchodzącé, mianowicie, że się odezwą powagi na polu finansowém, bo kwestya ta ostatecznie tylko przez finansystów szczęśliwie rozwiązaną być może. Nadaremnie oczekiwałem, i niechcąc, żeby odezwa Dziennika przebrzmiała bez echa nawet, wziąłem się do skreślenia kilku słów, wyświecających przyczyny upadku naszych włościańskich posiedzicieli.

Znane są stosunki włościańskie, jakie istniały w Poznańskiém w czasie okupacyi jego przez rząd pruski i nie tu miejsce pokazać, jaki wpływ wywierały na ekonomiczne stósunki prowincyi. — Wcielone do Prus, do rozwiązania tych stosunków w Poznańskiém zastósowano prawo wydane dla całéj monarchii. Wszelkie obowiązki i ciężary włościan względem dziedzica zostały zamienione na czynsz.

Nie wiem czy była jaka opozycya przeciwko temu, czy opozycya ta odbiła się w ówczesnéj prasie, dobrze strzeżonéj przez cenzurę, nie widać o ile prawo dobre dla jednych, mianowicie dla niemieckich prowincyi, było upragnioném dla nowo nabytéj posiadłości, któréj mieszkańców zresztą nie pytano o to, czy rozwiązanie dawnych stosunków włościan i dworu jest pożądaném lub nie. Dosyć, że zmieniono dawne stosunki, choć ani dwory nie były przygotowane na tę zmianę, która wymagała znacznych nakładów na inwentarz i parobków, ani też włościanin, który posunięty na wyższy szczebel rozwoju, umysłowo, t. j. przez odpowiednie wykształcenie do tego nowego położenia nie był przygotowanym. Mechanicznie, że tak powiem, wdrożył się nasz włościanin do płacenia czynszu, a choć go nie zawsze regularnie przynosił na św. Wojciech i św. Marcin do dworu, dziedzic mu zaraz egzekutora nie posłał. Czynsz nie przerwał dawnego patryarchalnego stosunku między dziedzicem a włościaninem. Nieraz byłem świadkiem dość śmiesznych scen, szczególniéj na św. Wojciech, kiedy stodółka chłopska już była wypróżniona, a ten chłopek nie umiał jeszcze rachować, że pewną kwotę koniecznie na ten dzień schować trzeba. Bywało, przychodzi „chłopek“ do „szlachcica“ (bo tak zawsze się mówiło), kłania mu się do nóg, drapie się w głowę i wreszcie po długich i niepojętych frazesach objaśnia, że nie ma pieniędzy na czynsz. Dziedzic rozgniewany, wyzywa go i łaje, wreszcie bierze za kołnierz i wyrzuca swego dłużnika, grożąc mu, że niechybnie już teraz bez litości sądownie ściągnie od niego swą należytość.

Ten poryw gniewu zwykle trwał pięć minut, — dzień cały. Gorączka minęła i twardy wierzyciel kazał przywołać swego dłużnika z książeczką i prawiąc mu tysiączne morały — kwitował z odebranego czynszu, nie widząc grosza.

Najczęściéj i włościanie uznali to dobrodziejstwo, i tak ten czynsz zapłacił, jak i ten, co go nie zapłacił przy zwóźce siana i zboża, niewezwani nawet dworowi omagali. Takie zdarzenia jeszcze miały miejsce przd 20 i kilku latami, kiedy już nawet drugie pokolenie tak dziedziców jak i włościan oczynszowanych z sobą się spotkało.

Nadszedł sławny rok 1848, który wiele dobrego, a może więcéj jeszcze złego przyniósł ludzkości; nam tylko złe przyniósł w podarek.

Pierwszy sejm pruski, nie uwzględniając istotnego położenia rzeczy nie uważając oczynszowania jeszcze za dostateczne usamowolnienie włościan z feodalnych więzów, zadekretował zamianę czynszu na rentę, a późniejszy sejm „landratów,“ widząc, że to rządowi oddaje władzę nad małą posiadłością, czyniąc ją zależną od niego, zatrzymał tę uchwałę.

Zamiana czynszu na rentę, przy któréj znów wymagano ofiary ze strony dziedziców, ostatecznie rozłączyła ostatnich i włożcian. Odtąd czynsz, — boć to jest polski wyraz za słowo renta — regularnie musiał być wniesiony do kas rządowych, gdzie się nie kończy wszystko ogromną burą i — darowaniem długu, i odtąd téż datuje się powolny upadek małych posiadłości.

Ponieważ oświata ludu nie postępowała ani w miarę rozwoju prawa, ani też w miarę rozwoju nauk, właściciele małych posiadłości pozostały się w stanie zacofanym, a organa rządu zaiste nie starali się o to, żeby ich oświecić, żeby im pokazać właściwą drogę. Wszakże sam byłem świadkiem, jak pewien komisarz włościanom swego dystryktu powiedział, że jedyném ich zbawieniem jest zlanie się z niemieckim narodem, jakoby to ich mogło wyrwać z rąk lichwiarzy, lub uwolnić od płacenia podatków.

Nowe zaś położenie rzeczy włościanina więcéj, niż dziedzica parło w ręce lichwiarzy. Niedostateczna na nasze czasy instytucya Ziemstwa, przystępna tylko dla tak zwanéj rycerskiéj posiadłości, stale była nieprzystępną pia włościańskiéj, a prawo wekslowe dla wszystkich umiejących podpisać swoje nazwisko otworzyło lichwiarzom drzwi do chat wiejskich, by przyjść w pomoc zakłopotanemu gospodarzowi właśnie wtenczas, kiedy egzekutor ma fantować za — rentę.

Dodajmy jeszcze do tego to, co ogólnie jest uznaném i o czém dawno rozprawają w niemieckich fachowych czasopismach, że ziemska własność jest przeciążona podatkami, skutkiem czego rzeczywiście gospodarz wiejski w obec państwa nie wiele lepsze zajmuje stanowisko, jak rajas w Turcyi w obec Sułtana, a pojmiemy dla czego nieumiejący rachować włościanin brnie w długi, za które nietylko wielki procent gotówką, ale także jajkami, masłem, kurczętami i gęsiami płacić musi. Skutki wekslu są znane, kiedy się na czas nie płaci; każda prolongacya procent zamienia na kapitał, a kiedy lichwiarz sądzi, że czas po temu, z długiem swoim wchodzi do hipoteki. To co my wszyscy wiemy, że obecnie własność ziemska nie przynosi więcéj jak 5 procent czystego dochodu, jest rzeczą niewiadomą dla włościanina, i dla tego obowięzuje się on bez wachania do płacenia 7—10 od sta, a kiedy tylko raz weksel podpisał, już ze szpon lichwiarza wyrwać się nie łatwo. Znane są przypadki, w których z 20—25 Tal. przez rok urosła summa w dziesięcioro większa, mimo to, że gospodarz grosza więcéj nie dostał. Kieliszek wódki, dobre słowo, bieda wreszcie nakłaniają do pisania bez końca, a raczéj aż do końca, kiedy już czas do subhasty.

Dwa są środki ratowania małéj posiadłości, któréj przejście w cudze ręce w części stało się przyczyną dawniéj nieznanego emigrowania naszego ludu, lub namnożenia się wiejskiego proletariatu. Temi środkami są:

utworzenie banku, w któryby właściciel małéj posiadłości znalazł kredyt na krótki, jak na długi termin, na małą, kilkatalarową kwotę na weksel i na sumę równającą się $^2/_3$ wartości jego posiadłości na hipotekę, — i

oświata, któraby go odezwała z obecném położeniem gospodarstwa, z obecnemi środkami produkcyi i nowemi drogami zbytu swoich produktów.

Kółka włościańskie pierwszéj potrzebie wcale zaradzić nie mogą, choćby one były liczniejszemi, niżeli są w rzeczywistości; drugiéj potrzebie tylko w części zaradzają; trzeba, by całkowicie poradzić mogły, przyjść im w pomoc przez wędrownych nauczycieli i przez szerszy nieco wykład przyrodniczych nauk w elementarnéj szkole. Czyby kto uwierzył, że to, co dziecko wieczorem przeczyta ojcu, więcéj znajduje wiary, niżeli to, co mu dorosły, wykształcony człowiek powiada? A jednak tak rzeczy się mają; kto zajrzał do mieszkań naszego ludu, o tym fakcie zapewne nieraz się przekonał.

Pierwszéj potrzebie starają się zaradzić liczne niemieckie banki, mające swych agentów w Poznaniu i innych miastach prowincyi. Że, biorąc od nich pieniądze, pracować nam trzeba dla nich, o tém już mówić niechcę. Objaśnić jednak muszę jeden fakt ważny, nie każdemu znany.

Spieszące w pomoc banki kredytowe, dające pieniądze na małą posiadłość zawsze są akcyonarjuszami, któregokolwiek towarzystwa zabezpieczeń od szkód elementarnych. Przeciwko tym towarzystwom, operującym nie na korzyść dotkniętych nieszczęściem, ale swoich członków, rozpoczęła się kampania, tocząca się z jednéj strony w czasopismach rolniczych, a z drugiéj w Elsnera Versicherungs Zeitung, będącéj organem towarzystw akcyjnych.

Banki dające kredyt włościanom — to nowe pułapki na nieoświeconych. Krótko bowiem czy długo, akcyjne towarzystwa zabezpieczeń ustąpićby musiały miejsca towarzystwom na wzajemności opartym; nowe banki zaś dają tylko kredyt pod warunkiem, że biorący jest zabezpieczony od wszystkich szkód elementarnych w którémkolwiek z towarzystw akcyjnych. Tym sposobem biorący kredyt od tych niemieckich banków, na długi czas jest zawisłym od nich i dla nich pracować musi, a upadek akcyjnych towarzystw zabezpieczeń jest na długi czas odroczony.

Postawić bank kredytowy dla włościan przeciwko owym bankom, nie przymuszając ich koniecznie do assekurowania się w akcyjném towarzystwie; utworzyć prócz tego towarzystwo assekaracyjne oparte na wzajemności i przymuszać szukającego kredytu, by w niém był assekurowany — to na teraz główny środek ratowania małéj posiadłości.

Nie mam zamiaru wywoływać polemiki, bo prócz przeciwko niemieckim bankom i akcyjnym ich towarzystwom zabezpieczeń, nie wystąpiłem przeciwko nikomu. Radbym jednak widział, by tę rzecz szerzéj przedyskutowano, a szczególniéj, by bez długiéj dyskussyi wzięto się do działa, które — jak mnie się zdaje, — należy do spraw naglących.

NIEMCY.

* **Berlin**, 17 grudnia. Jakkolwiek prasa niemiecka do objawów partykularystycznych Wyrtembergii i Bawaryi wielkiego nie przywięzuje znaczenia, to mimo to powstrzymać się nie może od uwag złośliwych i wyrazów niezadowolnienia. Przebieg rozpraw parlamentu, przyjęcie wniosków i projektów rządowych, zmierzających do wzmocnienia coraz większego jedności niemieckiéj, wszystko to nie kazało jéj się spodziewać tych dążności separatystycznych, o których wspominaliśmy wczoraj na tém miejscu. Wytłómaczyć sobie można było, mówią rządowe organa, jeśli za czasów dawnego związku, który nieprzychylnym był rozwojowi państw pojedyńczych, sejmy rozmaite usiłowały wpływać na instrukcye posłów związkowych i zabezpieczyć konstytucyą od uchwał związkowych; — wystąpienie takie miało charakter postępowy i pewne uprawnienie. Naród bowiem niemiecki, wedle dzienników, wówczas przez pojedyńcze tylko sejmy mógł brać udział w publicznych sprawach Niemiec. Dzisiaj zaś, kiedy Niemcy posiadają parlament a władza państwa tak gorliwie zajmuje się ogólną sprawą Niemiec, wystąpienie i dążności pojedyńczych państw, objawiające się w ustawach sejmów krajowych, całkiem odmienny, a nawet zupełnie przeciwny przybierają charakter, a zwolennicy téj opozycyi na równi stoją z dawnym związkiem, przeszkadzając rozgądnemu rozwojowi jedności niemieckiéj. — Więcéj natomiast zadowolnione dzienniki niemieckie z postawy sejmu saskiego i przebiegu jego obrad. Ukontentowanie swoje czerpią one z wiadomości, że w saskiéj izbie poselskiéj wszystkie postępowe stronnictwa polityczne i frakcye w jednę zlały się narodowoliberalną partyą, która, jak wiadomo, nie myśli o uwzględnianiu życzeń państw pojedyńczych. Do zarządu téj partyi wybrano posłów Minckwitza, Biedermanna i Klemma, którzy w obec innych stronnictw w izbie reprezentantować mają liberalny ów zastęp. Nader przychylnie przyjęła izba saska wniosek rządowy, który, jakkolwiek na zeszłorocznéj sesyi podwyższono pensye nauczycieli miejskich, ze względu na widoczną drożyznę w ostatnich czasach, i teraz jeszcze podwyższa płace nauczycielskie. Wątpliwości téż podlegać nie może, że izba saska projekt rządowy przyjmie z radością.

Na sesyi izby panów w Berlinie w dniu 16 b. m. przedłożył minister oświecenia pan Mühler projekt do prawa dotyczący wynagradzania doktorów, skoro przez sądy lub policyą wezwane zostaną do spełnienia funkcyi lekarskich. Projekt rzeczony już w przeszłym roku przedłożony był sejmowi, nie obradowano jednakowoż nad nim, ponieważ sejm zamknięto; teraz odesłany został do komisyi finansowéj. W dalszym ciągu rozpraw zdawał sprawozdanie na posiedzeniu izby panów w imieniu komisyi finansowéj poseł Rabe z projektu odnoszącego się do zniesienia skarbu państwa i wniósł o jego zatwierdzenie. Projekt ten, jak i prawo o zabezpieczeniu od ognia w Nassawskiem bez dyskusyi przyjęto. — Następnie referent poseł Tettau przemawiał za przyjęciem projektu o konsolidacyi pruskiéj pożyczki państwowéj, który to projekt również został przyjętym. Czasu, w którym następne odbędzie się posiedzenie izby panów, nie oznaczono.

Posiedzenie izby poselskiéj odbędzie się dnia 18 grudnia. Na porządku dziennym postawiono nasamprzód: rozprawy końcowe nad wnioskiem posła Richtera o zawieszenie procesu przeciwko posłowi Parisiusowi, daléj obrady przedwstępne nad etatem państwa za rok 1872: ministerstwo rólnictwa i sprawiedliwości. — Wątpliwości już podlegać nie może, że obrady sejmu nad etatem nie skończą się przed Nowym Rokiem i że w bieżącym tygodniu wniesie jeszcze ministerstwo o indemnizacyą. To téż w przewidywaniu odnośnego projektu niezadowolnienie swoje wyrażają dzienniki z powodu późnego zwołania sejmu, i radzą rządowi, ażeby wyznaczaniem tak późnego terminu nie oburzał w przyszłości opinii.

Projekt do prawa dotyczący inspekcyi szkół, przyjęty z radością przez prasę liberalną, brzmi jak następuje:

My Wilhelm, z Bożéj łaski itd. postanawiamy na mocy artykułu 23 konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850 za zezwoleniem obudwóch sejmów jak następuje:

§ 1. Dozór nad wszystkiemi tak publicznemi jak prywatnemi zakładami naukowemi i wychowania należy do państwa. Dla tego wszystkie władze i osoby, którym dozór ten poruczono, działają w imieniu państwa.

§ 2. Państwo nominuje miejscowych i powiatowych inspektorów szkólnych, oznacza również okręgi podlegające dozorom. Inspektorzy szkół ludowych, jeśli urząd ten inspektorski piastowali jako urząd honorowy, każdego czasu są odwołalni. Te zaś osoby, którym dotyczasowe przepisy poruczały dozór nad szkołami ludowemi, zobowiązane są urząd ten piastować za dotychczasową płacę z polecenia państwa albo objąć go na żądanie. Inne przepisy powyższym się sprzeciwiające znoszą się. Projekt ten, który ogólnie uważają za wstęp do prawa o szkólnictwie, żywe w izbie obudzi rozprawy, które stanowisko trudne ministra oświecenia więcéj jeszcze zachwieją. — Wedle Kreuz Ztg. profesorowie wszystkich królewskich gimnazyów Prus Zachodnich zanieśli petycyą do izby poselskiéj o podwyższenie pensyi, a nauczyciele gimnazyum w Chełmnie, którym już dawniéj przyrzeczono podwyższenie płacy, wystósowali podobno do cesarza odnośne podanie.

Germania donosi, że czterech członków stronnictwa tak zwanego wolnokonserwatywnego wstąpiło do frakcyi katolickiéj i że niebawem trzech innych katolików również wystąpi. Powodem ich wystąpienia miało być wyrzeczenie jednego z przywódzców stronnictwa wolnokonserwatywnego: że już raz przecież skończyć trzeba sprawę z Kościołem katolickim i że trzeba zawotować prawo, któreby zabraniało biskupom działać przeciw rozporządzeniom państwa.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 14 grudnia. I Pesti Naplo poświęca toastom cara Aleksandra, o których dni kilka temu pisaliśmy, artykuł wstępny. Znajduje on w toastach owych rękojmią pocieszającą owéj stanowczéj i każdą dwuznaczność wykluczającéj polityki pokojowéj, jaką kr. Andrassy w okólniku swoim pierwszym tak silnemi podniósł słowy. Dwa zaś mianowicie punkta zdają się dziennikowi rzeczonemu być zajmującemi, z których wychodząc, dochodzi zresztą do powyższego wniosku. Toasty, zdaniem jego, dowodzą przedewszystkiém, że car przynajmniéj sam nie pojmuje stanowiska Niemiec w obec Rosyi tak, jak gdyby równało się stósunkowi Niemiec do Francyi bezpośrednio po prusko-austryackiéj wojnie. W mowie téż cara Aleksandra nie ma daléj wedle niego ani najmniejszego śladu gniewu, zawiści lub uczucia, że oszukanym został. Car bowiem nie przemawiał jako naczelnik państwa, któremu dano przyrzeczenia, których następnie nie dotrzymano. Aleksander II nareszcie uważa stósunek pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami nie za taki, któryby dobre pomiędzy Berlinem a Petersburgiem porozumienie czynił w ogóle niemożebném. Drugi moment, jaki Pesti Naplo podnosi, znajduje w wspomnionéj z uderzającą umyślnością „przyszłéj generacyi.“ Przy usposobieniach, jakie zwykle następcy tronu przypisywane bywają, przy wzrastającém daléj powodzeniu szkoły Katkowa, przy nadwątloném wreszcie zdrowiu cara, może, zdaniem Pesti Naplo, mowa cara robić w każdym razie wrażenie politycznego testamentu.

Pogłoska, o jakiéj także już wspominaliśmy, jakoby cesarz i familia cesarska mieli się przy obecnych wyborach wstrzymać od udziału w głosowaniu, pojawiła się tu znowu w wersyi, że nie chodzi o przypadek ten specyalny lecz o zasadę, że monarcha ma na przyszłość nie brać w ogóle udziału w wyborach. W formie téj zasługuje wiadomość ta na uwzględnienie i korespondent tutejszy Schlesische Ztg nie waha się uznać za stósowne, gdyby zasadę tę przyjęto, gdyż im mniéj korona wciąganą bywa w polityczne stronnictw niesnaski, tém lepiéj. Jeżeliby zasada ta przyjętą została, to korona uniknie nadal niejednych ambarasów, bo choć korespondent żywi nadzieję, że system obecny na długo się utrzyma, to zdarzyć się jednak wedle niego mogą starcia pomiędzy stronnictwami, w obec których w każdym razie lepiéj, jeżeli tak delikatne sprawy, jaką jest kwestya, czy monarcha za jedną lub drugą oświadczyć się ma stroną, wcale nie wchodzą na porządek dzienny.

Co do samych wyborów, wypadły takowe i w Krainie niepomyślnie dla stronnictwa rządowego. W pewnym nawet okręgu wyborczym, który dotychczas zawsze wybierał posłów Niemców, wybrano tą razą znowu narodowca, tak że wszystkie 16 mandatów poselskich z gmin wiejskich znajdują się w rękach narodowych kandydatów.

Daleko pomyślniéj niż w Krainie wypadły wybory w Morawach, gdyż tu większość wierno-konstytucyjnych właścicieli wielkich posiadłości wynosić będzie sześcin a więc tyle głosów więcéj, ile przy przyszłych wyborach było mniéj. I wybory właścicieli większych posiadłości w Wyższéj Austryi zdają się obiecywać rezultat pomyślny.

Cesarz i cesarzowa wrócili z Salzburga do stolicy. — Na miejsce zmarłego profesora dra Oppolzera powołany zostanie profesor doktor Bamberger. Powołanie to już w dniach najbliższych ma się ukazać w urzędowéj Wiener Ztg.

Telegramy.

Londyn, 17 grudnia. Wydany dzisiaj z rana o godzie 8 biuletyn donosi: Książę Wales noc spokojnie przepędził a stan zdrowia jego coraz więcéj się polepsza. Przed 5 godziną wieczorem nie wyjdzie już żaden biuletyn. — Królowa wraca dnia 18 b. m. do Windsoru.

Londyn, 17 grudnia. Observer donosi, że parlament w pierwszéj połowie lutego się zbierze. Bil tyczący się tajnego głosowania wniesiony będzie zaraz na początku sesyi.

Wiedeń, 17 grudnia. Dr. Felder powtórnie został wybrany burmistrzem 76 głosami przeciwko 42.

Rzym, 16 grudnia. Zgromadzenie, w którém większa część członków izby i ministrowie brali udział, wykazało najzupełniejszą między większością izby a ministerstwem solidarność. Wybrano wydział z tym obowiązkiem, ażeby projekta dotyczące finansów przesłać komitetowi finansów, wysadzonemu z łona izby.

Rzym, 16 grudnia. Izba deputowanych przyjęła w dzisiejszém posiedzeniu budżet finansów i marynarki na rok 1872. Wydział izby obradował dzisiaj nad nadzwyczajnemi wydatkami 152 milionów franków, które ma być mają w latach 1872 aż do roku 1881 na uzbrojenie armii i ufortyfikowanie twierdz.

Wersal, 16 grudnia. Podług finansowego exposé, które dziś rozdzielone być ma pomiędzy deputowanych, wynosi budżet rozchodu 2415 milionów, budżet dochodu 2429 milionów; okazuje się zatém 14 milionów nadwyżki. Dochód z nowo nałożonych podatków przynosi na 247 milionów. Z tych przypada 90 milionów na ocłenie produktów surowych, 65 milionów na tkaniny, 30 milionów na opodatkowanie ruchomego majątku, przez podwyższenie podatku od cukru dochód z niego powiększony być ma o 20 milionów; opodatkowanie fabrykowanych materyi ma przynieść 10 milionów.

Wiedeń, 16 grudnia. Cesarz przyjmował dziś w południe jenerała Schweinitza i przyjął pismo, uwierzytelniające go jako ambasadora niemieckiego cesarza i króla pruskiego. Jenerała Schweinitza przywieziono z orszakiem, sekretarzem legacyjnym hrabią Dönhoffem, sekretarzem legacyjnym hrabią Bernstorffem, attaché hrabiem Radziwiłłem, wojskowym attaché hrabią Finsteinem, w towarzystwie podkomorzego austryackiego hrabiego Harrach, w parokonnych przejazdach dworskich na Hofburg. Najwyższy podkomorzy hrabia Crennebourg towarzyszył jenerałowi Schweinitzowi do pokoju audyencyjnego, w którym się cesarz znajdował. Po uroczystém wręczeniu listów uwierzytelniających, wprowadzeni też zostali i członkowie ambasady i przez jenerała Schweinitza pojedyńczo przedstawionymi.

Bern, 16 grudnia. Rada narodowa wydała po rewizyi konstytucyi związkowéj zakaz przyjmowania jezuitów w Szwajcaryi i wzbroniła tymże wykonywania jakąkolwiekbądź kościelną czynność tudzież udzielania nauki. Wznoszenie i przywracanie starych klasztorów jest również zakazaném.

Monachium, 16 grudnia. Wniosek posłów Schöntingera i Bartha, ażeby reprezentami Bawaryi w radzie państwa przy uchwałach nad zmianami kompetencyi konstytucyi państwa zależnymi byli od zezwolenia sejmu krajowego, przekazano do przedwstępnych obrad działowi ad hoc, wzmocnionemu przez podwójną liczbę członków.

Londyn, 16 grudnia. Podług dalszych wiadomości z Sandringham, godziny 12 w południe, książę Wales przetrzymał, jak się zdaje, przesilenie choroby, i wielka nadzieja, że przyjdzie całkiem do zdrowia.

Karlsruhe, 16 grudnia. Druga izba przyjęła na dzisiejszém posiedzeniu wszystkiemi głosami przeciwko 8 (pomiędzy temi 8 ultramontańskich) projekt do prawa tyczący się wprowadzenia niemieckiego kodeksu karnego podług propozycyi komisyi, jednakże z niektórymi zmianami. — Pierwsza izba zezwoliła na wprowadzenie niemieckiéj ordynacyi procederowéj.

Wiedeń, 17 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza w urzędowéj swéj części cesarskie rozporządzenie, zwołujące reichsrat na dzień 27 grudnia. — Tenże dziennik donosi o zamianowaniu hrabiego Chotka posłem u dworu hiszpańskiego.

Paryż, 16 grudnia. Na wczorajszém posiedzeniu komisyi inicyatywy przemawiał Thiers na korzyść propozycyi niesienia zgromadzenia narodowego do Paryża. Powiedział, że powrót do Paryża koniecznym jest, jeżeli rząd szybko się informować ma i prędko działać. Zgromadzeniu narodowemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo w Paryżu. Powrót do stolicy dodałby rządowi siły w obec Europy. Nie należy się przyczyniać do upadku stolicy, który dla Francyi naderby miał smutne następstwa. Wywołany przez pozostawanie zgromadzenia narodowego w Wersalu rozdział spraw oddziaływa źle na regularne załatwianie tychże; uprasza kmisyą, ażeby nie stanowiła nic, nie wysłuchawszy go poprzednio. Najbliższe posiedzenie komisyi we wtorek. — Cesarz brazylijski tu przybył.

Carogród, 15 grudnia. Jak w dobrze poinformowanych kołach utrzymują, zajść mają wkrótce ważne zmiany w gabinecie.

Wiedeń, 16 grudnia. Neue freie Presse donosi: Na zapłacenie kuponów styczniowych znajduje się, twierdza, 16 milionów guldenów w srebrze w kasach rządowych; nie było potrzeby przystępowania do nowych operacyi finansowych, jak na przykład do zaciągnięcia wiszącego długu. Dochód bieżącego roku ma wynosić 12 milionów więcéj, niż w budżecie przyjęto; na pokrycie zatém niedoboru w roku 1871 nie będzie potrzeba przedsiębrać żadnéj operacyi finansowéj.

Toronto, 15 grudnia. W. książę Alexis przybył do Montreal. Z powodu ciężkiéj choroby księcia Walii nie było żadnych uroczystości przy przyjęciu.

Londyn, 15 grudnia. Biuletyn, wydany o godzinie 5 wieczorem, donosi, że książę Wales przepędził dzień południe spokojnie; pomyślne symptomy trwają ciągle.

Londyn, 16 grudnia. Dziś z rana o godzinie 8 wydany biuletyn donosi: Książę Wales spędził noc spokojnie. Polepszenie objawów choroby nie ustaje. Przed godziną 5 wieczorem nie wyjdzie nowy biuletyn.

Londyn, 16 grudnia. Jak donosi urzędowa London Gazette, otrzymał stan handlowy depeszę od angielskiego reprezentanta w Rzymie, w któréj tenże oznajmia, że wszystkie okręty, przybywające od 1 listopada z Gałaczu i z Dunaju, podlegać będą w Włoszech pięciodniowéj kwarantannie. W Rumunii rozporządzono od 26 listopada jedenaściodniową kwarantannę dla wszystkich z Rumunii przybywających okrętów z powodu wybuchnięcia tam cholery.

Wystawy gwiazdkowe.

(Nowa ulica)

I.

(Dalszy ciąg).

Ale spieszmy daléj. Oto przed nami skład szkła i porcelany pp. Kilińskiego i Spółki. Jeżeli składy poprzednie obfitowały się przedmiotami, więcéj do zbytku niż do koniecznéj potrzeby służącemi, natomiast skład pp. Kilińskiego i Sp. z natury swojéj zapełniony jest tém wszystkiém, z czém w codziennem życiu każdy spotkać się musi. Ale nie sądźcie, że z tych względów nie ma tu nic, coby na szczególną uwagę zasługiwało. Oto zaraz w oknie wystawy uderza oko twoje prześliczna bolanska wina szampańskiego, z kielichami odpowiedniemi szlachetnego trunkowi. Jest to sprzęt w gospodarstwie domowém, przy wielkich uroczystościach, jak imieniny ojca lub matki, zaręczyny córki itd. bardzo potrzebny. Gdy jednak obchodom bachusowym i wszelkiego rodzaju uroczystościom światło słoneczne niezbyt sprzyja, pamiętając o tém pp. Kiliński i Sp. służy publiczności wspaniałemi, w najrozmaitszych formach budowanemi lampami, przy których rozkoszném świetle świat się weselszym zdaje. Ale zbytek! wołacie, prawda, lecz patrzcie: oto stoi obok w skromniejszéj ozdobie lampka przystępna w cenie nawet dla biednéj szwaczki, która przy jéj pomocy, z igiełką w ręku, nocą pracą noc spędza. Wymieniliśmy tu tylko jednę cząstkę bogatego składu pp Kilińskiego i Sp. Któż go nie zna? która z gospodyń nie jest zmuszoną przynajmniéj raz w tydzień go odwiedzić? A cóż dopiero przed świętami, przed wigilią, do któréj w jednym domu zasiędzie liczne grono rodziny, rozproszonéj po całym bożym świecie. Jednéj brak szklanek, innéj talerzy itd. Nie rozpaczajcie jednak, pp. Kiliński i Sp. ze zwykłą sobie

przejmością wszystkim po cenach umiarkowanych na każde wezwanie służą.

Szereg zbliżających się świąt zmusza i o odświeżeniu garderoby pomyśléć, która dla płci pięknéj mianowicie wielką rubrykę w rozkoszach życia stanowi. Opuściwszy więc skład pp. Kilińskiego i Sp. nie zbyt trudząc się, stajemy w składzie p. Kortaka, w którym znajdziemy tu wszystko, co do upiększenia garderoby służyć może. Nie dziwcie się, że od ozdób i dodat ów rozpoczynamy, bo jak nas pewna dobrze poinformowana dama zapewniała, główną podstawą sukni jest jéj zewnętrzny przystrój. Pan Kortak prócz wszystkich tak zwanych wyrobów szmuklerskich, posiada biżuteryjne wyroby ze stali i masy: broszki, kolczyki, bransoletki itd. Widzieliśmy tam np. serce t. z. imitowane (imitation) w kształcie szpilki, która prócz piękna zewnętrznego zaleca się użytkiem, bo do spinania wielkich chustek jest bardzo praktyczną. Jeżeli skład p. Kortaka pamiętał o ozdobach sukni i uszek, nie zapomniał o przystrojeniu i pięknych rączek, dla których ma szczególne względy, bo w rozmaitych cenach posiada rękawiczki z najpierwszych francuskich i niemieckich fabryk. Drobnostki te na pozór są bardzo odpowiedniemi na podarki gwiazdkowe, bo, nie pociągając za sobą znacznych kosztów, każdéj damie prawdziwą przyjemność sprawiają. Ale, ale, cóż powiecie o wachlarzach? Chiński ten wymysł, chłodzący rozgorzałą tańcem twarzyczkę, godzien jest szczególnéj uwagi. Lecz przyjdźcie i patrzcie!

Ponieważ już masz ozdoby sukien nabyte, idź do składu p. Mirskiéj i tam dla żony lub córki zamów na zbliżający się bal w dzień Sylwestra wspaniałą szatę. Przy ozdobach od p. Kortaka, przy guście p. Mirskiéj i przy zwykłych płci pięknéj nas wdziękach, możesz być pewnym, że dama twoja, wśród wielu królować będzie. Ale spiesz się, bo Sylwester zapasem, a warsztat pod dyrekcyą pani Mirskiéj jest tak przeciążony zamówieniami, że chcąc mieć strój na dzień pewien gotowy, należy wcześnie przewodniczkę o tém uprzedzić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

— * **Poznań**, 18 grudnia. **Liczba obowiązanych do płacenia podatku procederowego** pomnożyła się w mieście naszém od ostatniego spisu ludności w roku 1867 o 163 i wynosi obecnie 2700 przeciwko 2537 przed czterema latami. Zmniejszyła się tylko liczba rzemieślników, a mianowicie z 413 na 393, piekarzy z 79 na 78, młynarzy z 13 na 10; natomiast zwiększyła się wszystkich innych proceder prowadzących: kupców Lit. A. z 68 na 72, kupców Lit. A. II z 38 na 45, kupców Lit B. z 615 na 644, przekupniów z 759 na 846 (o 87), winiarzy, sznarzy, cukierników z 254 na 287, rzeźników z 108 na 110, mielarzy z 8 na 9, furmanów, szyprów itd. z 173 na 192, kupców chodzących po domach z 9 na 14. Zadziwiającém jest, że liczba rzemieślników zmniejszyła się o 20.

— * W czasie świąt Bożego Narodzenia odbyć się mają w mieście naszém **misye księży Jezuitów** w kościele pofranciszkańskim. Jezuici ci przybędą z nad Renu i kazać będą w języku niemieckim.

— * **Dyrekcya górno szląskiéj kolei żelaznéj** zaprowadziła pochwały godne urządzenie dawania na swój koszt po dwa razy dziennie gorącéj kawy lub grzanego piwa w wielkie mrozy osobom zatrudnionym przy ranżerowaniu pociągów. Za każdą razą rozdzielanych bywa w Wrocławiu pomiędzy robotników po 20 takich porcyi. — Również zaprowadzono, że personał pociągów z Górnego Szląska przychodzących i tamże odchodzących, składający się z maszynistów, konduktorów itd, dostaje gorący posiłek na stacyi Kandzyn. Tamże personał przy każdym pociągu się zmienia, tak że przybyli urzędnicy kolejowi mają kilka godzin czasu do rozgrzania się i wypoczęcia. Takie samo urządzenie zaprowadza taż dyrekcya na przestrzeni poznańskiéj kolei żelaznéj na stacyi w Lesznie.

— * **Za rychłe zamknięcie pieca** przyprawiło dnia 14 m. znowu dwie osoby o śmierć, wdowę Sadowską, mieszkającą na św. Wojciechu pod numerem 28, i jéj syna. Kiedy się w południe do jéj mieszkania dostano przez wyłamanie drzwi, znaleziono ią już nieżywą; syn jeszcze wprawdzie oddychał, lecz na wieczór téż już skończył życie.

— * W budżecie wydatków ministerstwa spraw rólniczych przeznaczoną jest na **melioracye krajowe i budowy tam** suma 36,450 talarów, z któréj na W. Księstwo poznańskie przypada 4,300 talarów.

— * Członkowie Towarzystwa Polskiego zebrali się wczoraj po raz pierwszy w nowym lokalu na sali p. Filipowicza przy Małych Garbarach na posiedzenie. Pomiędzy innemi przedmiotami zamieszczonemi na porządku dziennym, znajdowała się kwestya uzupełnienia zarządu. Statuty Towarzystwa przepisują, ażeby zarząd składał się z 12 członków; ze względu jednakże na niewielką liczbę członków Towarzystwa w ogóle, uchwalono w jednem z dawniejszych posiedzeń, ażeby aż do 1 kwietnia w zarządzie zasiadało tylko 6 osób. Ponieważ jednakże obecnie liczba członków więcéj już podwoiła się, przeto odstąpiono od téj uchwały i już teraz przedsięwzięto wybory uzupełniające 6 nowych członków zarządu. Wybrano na radnych pp. Żórawskiego, Bedzickiego, Belowa, Andrzejewskiego i Smieszka; na podsekretarza pana Kociałkowskiego. Tak tedy młode to Towarzystwo Polskie się już ukonstytuowało, posiada poważną liczbę członków a nadewszystko własny a wygodny lokal. Szczęść mu Boże do dalszych pracach.

— * Jak czytelnikom naszym wiadomo z inseratu w Dzienniku pomieszczonego p. L. Merzbach zakłada **nowe pismo polityczne codzienne**, które od Nowego Roku wychodzić zacznie pod redakcyą, p. Teodora Żychlińkiego. — **Sobótka** nie przestaje wychodzić — zlewa się ona z **Tygodnikiem Wielkopolskim**, który w skutek tego od Nowego Roku powiększa swą objętość a zatrzymując dawny swój charakter, będzie obok tego miał na względzie i czytelników Sobótki, przez zaprowadzenie takich działów, które brak Sobótki zapełnią.

— * **Zofia z Mackiewiczów Odyńcowa**, żona Antoniego Edwarda Odyńca, autora „Barbary Radziwiłłówny" i innych utworów poetycznych, zmarła w Warszawie w wieku lat 65.

— * We Lwowie z Nowym Rokiem zaczną wychodzić **cztery nowe czasopisma** a mianowicie: Świt, organ akademików, Służba zdrowia publicznego, Kuryer Lwowski i Promyk.

— * Redakcyą Gazety Toruńskiéj od Nowego Roku obejmuje p. **Józef Glinkiewicz**, nakład zaś przejmuje od p. dr. F. Rakowicza, dotychczasowego redaktora **Józef Buszczyński**. W skutek tych zmian mają zajść liczne ulepszenia w Gazecie Toruńskiéj; spodziewamy się, że to spowoduje publiczność do liczniejszego prenumerowania téż gazety a tém samém do utrzymania tego jedynego codziennego pisma w Prusach Zachodnich, które w ciągu pięcioletniego swego istnienia, wyznajemy to szczerze, oddało wielkie usługi polskości.

— * W środę w teatrze miejskim artyści nasi przedstawią: **Wzór do świętoszka** Gutzkowa. Jedną z najgłówniejszych ról Moliera przedstawi p. Wolański. Przed świętami ostatnie to przedstawienie — zaraz po świętach rozpocznie się szereg arcydzieł dramatycznych a mianowicie: Otella, Hamleta, Romea i Julii i innych.

— * Jutro o godzinie 6 w Bazarze **walne zebranie** lekarzy z całego Księstwa.

— * Dziś w Towarzystwie Przemysłowém **odczyt** p. dr. Rejewskiego: O rozwoju historycznym zabezpieczeń.

— * Jutro o godzinie 8 **walne zebranie** Centralnego Towarzystwa Harmonii.

— * **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 19 grudnia, Nemezyusza męczennika; w kalendarzu słowiańskim Mścigniewa. Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 3 minut 45.

Długość dnia 3 godziny 45 minut.

Dnia 19 grudnia 1512 Moskale mają się do broni przeciw Polakom. — 1858 wzięcie Torunia. — 1812 Napoleon przybywa do Warszawy.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ

Gdańsk, 16 grudnia. W pocz tku tygodnia mieliśmy silny mróz i dobrą sannę, od trzech dni zaś odwilż.

Wiatr zachodni.

W Anglii tranzakcye zbożowe ciągle małe ożywione, pszenica krajowa przy średnich dowozach osiągała zaledwo ceny zeszłotygodniowe, towar importowany zaś mało żądany; sprzedaż przeto trudna i tylko nominalnie zboże nie uległo zmianie w cenie. Zapasy spichrzowe tak wielkie, że w miastach portowych brak miejsca do sypania.

Jęczmień zaniedbany. Groch nieco droższy i więcéj żądany.

W Ameryce targi spokojne, ceny jednakże w Nowym Jorku znacznie wyższe od angielskich.

W Francyi pokup pszenicy bardzo mały. Towar zagraniczny był nieco tańszy, krajowy zaś z powodu lichéj kondycyi zupełnie zaniedbany.

Żyto bez zmiany. Owies tańszy.

W Belgii ceny pszenicy nieco się wzmocniły, lecz w Holandyi nad Renem i w Berlinie pokup był mały przy chwiejnych a raczéj słabnących cenach.

Na naszym placu chęć do kupna była mała, tak że pomimo słabych dowozów wiele partyi pszenicy nie znalazło kupca. Ceny w ogóle były chwiejne i cofnęły się w przeciągu tygodnia o 1 do 2 tal. p. 2000 funt.

Żyto krajowe przy małym dowozie dla potrzeb konsumcyi płacono nieco drożéj: stare polskie było zaniedbane.

Jęczmień zaniedbany i tańszy. Groch dla braku odbiorców tańszy. Koniczyna czerwona stara po 11 do 17½ tal. 200 funt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 1 050, żyt 2 0 ton.

Płacono za 2000 funt. wagi celnéj czyli jednę ton:

	wag. hol.	za szefel berl. tal.	sg.	tal.	sg.	tal.	sg.	tal.	sgr
Pszenica biała	126/7—130	80	15	84	—	3	12½	3	17
„ wys. pstra szkl.	126/7—132/3	78	15	82	15	3	10	3	15
„ jasno pstra	128/9—131/2	79	15	80	15	3	11½	3	12½
„ pstra	123—128	74	15	78	—	3	5	3	9½
Żyto polskie stare	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ świeże krajowe	117—125	51	—	54	15	2	2½	2	7
Jęczmień czterorzd.	101—108	43	—	46	15	1	16½	1	20
„ dwurzęd.	108—112	47	—	48	15	1	20½	1	22½
Grochu białego podł. gatunku		48	—	51	15	2	5	2	9½
Koniczyna czerwona stara p. 100 funt.		tal.	—						
„ biała		„	—						

Aleksander Makowski i Sp.

— * **Mąka.** Berlin, 16 grudnia. Mąka pszennaa per 100 killo neto. nr. 0 11⅓—10⅔ tal. nr. 0 i 1 10⅓—9⅚ tal. rżana 9—8½ nr. 0 i 1 8⅓—8 tal.

Poznań. 18 grudnia. Mąka pszenna nr. 0 i 1 6½—6¾ tal., mąka rżana nr. 0 i 1 4½—4½ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 18 grudnia.

BAZAR. Hr. Łubieński z Zimnéj wody, Szółdrski z Popowa, Wilczyński z Szurkowa, hr. Bniński z Gleśna. hr. Dąmbski z Kołaczkowa, Medlibowski z Kromolic, Arneze z Uścikowa, Leszczyński z Grabowa.

HOTEL DU NORD. Pani Kęszycka z Błociszewa, Szubert z Wielkiéj wsi, Zieliński z Król. Pol., Mielęcki z Górki, Malczewski i Rudkowski z Smolar, Łukomski z Smolar.

HOTEL PARYSKI. Dąbrowski z Ostrowa, Tomaszewski z Mącznik, Szmelczyński i Postolski z Król. Pol., Winżewski z Wrześni, Gałdyński z Kijewa, Hulewicz z Młodziejewic.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Swodziński z Plewisk, Maliszewski z Karniszewa, Kopeski z Boniesek, Benda z Kostrzyna.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 18 grudnia.

Poznańskie stare 3½% listy zastawne — tal. płacon. Poznańskie nowe 4% listy zastawne 91¾ tal. pł. — Pozn listy rentowe 94¼ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye pow. 98¾ tal. płacono. — Poznańskie 4½ procent obligacye powiatowe 92½ płacono. Poznań oblig. miejskie 5% 99½ tal. żąd. — Akcye banku prow. pozn. — pł. Banknoty polsk. — płac. — tal pł. Akcye pozn. banku realno-kredytowego tal. pł. Rumuny — tal. płac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 100 tal. pł. — Rosyjskie banknoty 82½ tal. płac. Starogrodz.-poznań. Akcye kol. — płacono.

Żyto: wypowiedziano — węcpli na grudz. 53⅜, grudzień-styczeń 53, styczeń-luty 53, luty-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 53⅛ talarów płacono.

Okowita z beczką: wypow. 30000 kwart; na grudzień 20 5/12, styczeń 20⅝, luty 20 7/12 marzec 21 5/6 kwiecień — maj 21¼ kwiecien-maj w związku 21 1/12 czerwiec —, w miejscu bez beczki — talarów.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu.
Dnia 18 grudnia.

	Cena za	Najwyż. tal.	sgr.	fn	Średnia. tal.	sgr.	fn.	Najniższa tal	sgr.	fen
Pszenicy pięknéj, szefel po	84 fnt.	3	13	9	3	7	6	3	7	—
„ średniéj „	„	3	6	—	3	5	—	3	—	—
„ pośled. „	„	2	27	6	2	25	—	2	22	6
Zyta ciężkiego „	„	2	7	6	2	7	—	2	6	—
„ średniego „	„	2	5	—	2	3	9	2	3	—
„ pośledn. „	„	2	2	6	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „	50 „	1	6	—	1	5	—	1	3	—
Grochu do gotow. „	90 „	2	8	—	2	7	—	2	5	—
„ na paszę „	„	2	3	9	2	2	6	2	1	3
Rzepiku zimowego „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	70 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Perek „	100 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po	100 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 16 grudnia.

Przy stałém usposobieniu zamanifestował się i dzisiaj brak ochoty do robienia interesów.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstw. (4½%) 100¾ płc. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 100¼ płac. Obl. państwa (3½) 89 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 118¾ płac.

List. zast.: Zachod.-prusk. (3%) 80¼ płac., dto (4%) 90¼ płacono. (4%) 97¾ płac. Pozn. nowe (4%) 92 płac.

List. rent. Pozn. (4%) 94 żąd Prusk. (4%) 93½ płac.

Walory zagraniczne: Austr. rent. sr. (4⅕%) 58 i—¼ płac. Rent. papier. (4⅕%) 49¾ płac. Losy z r. 1854 (4%) 80 żądano Losy kred. z r. 1858 109 płac Losy z r. 1860 (5%) 86¼—½ płac. Losy z r. 1864 (4%) 79¼ płacono. Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5%) 129½ płacono. Rosyjsko-polskie obl. skarb. (4%) 72¼ żąd. Polskie certy. Lit. A. po 300 złp. (5%) 93¼ płacono. dto cząstki po 500 złp. (4%) 102 płacono. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4%) 72½ żądano. Listy likw. 60⅞ płacono. Włoska poż. (5%) 63—¼ płacono. Rumuńska poż. (8%) 90½ płac. Rumuńskie oblig. kol. (7½%) 43½—⅝ pł. Turecka poż. 45⅝—¾ płac. Amer. pożyczka (6%) 97⅝ pła. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 172¾ płacono Galic.-Karóla Ludwika 109⅜—⅝—½ płacono. Austr-Francuz. 124½ i—4⅞ płacono. Warszaw.-wiedeńsk. 81⅞ płac. **Banki** itd. Austrvac. kredyt. mob. 182¼—2¾—½ płacono. Rólnprzemysł. Kwilecki, Potocki i Sp. 104⅞. płacono. Pozn prow. 120 żądano. Szląsk. stow. bank. (4%) 160 płac. Certyf. hip. Hübnera (4½%) 99¾ płac. Hausem (4½%) 97 płacono. Henkel (4½%) — żąd. Meining. (4½%) 97½ płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 114 płac. ldr. 110½ żąd., suwereny 6. 21½ pł. nap. 5. 9¼ płc. półimper. 5. 16 płac., doll. 1. 11⅛ płac. Złota w sztabach funt celny 463 żąd. Srebra funt celny 29. 20 płc. Zagraniczne bankt. 99⅘ płac. Austr.-bank. 85½ płac. Rosyjsk. bankn. 82 5/16 płac. —

Dyskonto bankowe 4

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 68—85 tal. wedle jakości żądano; biało pstra polska 79 tal. z kolei płac.; na grudzień 79¼—79, grudzień-styczeń, styczeń-luty i luty-marzec —, kwiecień-maj 80½—80—⅛ tal. płacono. Żyto: per 1000 kilo w miejscu 56—59 tal. wedle jakości żąd.; stare i nowe 56¾—57¾, dobre nowe 58¼—½ tal. z kolei i statku płac.: na grudzień 58⅝—¼—½, grudzień styczeń 57½—¼, styczeń-luty —, na wiosnę 57¼—57 tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 46—59 tal. wedle jakości żądano. Owies: per 1000 kilo w miejscu 41—50 tal. wedle jakości żądano; wchodnio pruski 45—45 rosyjski 46 marchijski 45⅚ pomorski 45⅚—47½ tal. z kolei płac., na grudzień 46—45⅚ grudz. styczeń —, na wiosnę 46⅞ tal. pł. Groch: per 1000 kilo do gotowania 54—60 tal., na paszę 50—53 tal. Rzep: per 1000 kilo w miejscu 108—120 talarów. Rzepik: 106—119 tal. Oléj rzepiowy: per 100 kilo w miejscu 28⅛ tal. żądano na grudzień 28—27⅞—17/12, grudzień-styczeń 27⅞—⅝; kwiecień-maj 28—27 11/12 tal. płac. Oléj lniany: per 100 kilo w miejscu 26¼ tal. Oléj skalny: per 100 kilo w miejcu 14 tal.; na grudzień i grudzień-styczeń 13 5/12 tal. płacono. Okowita: per 100 litrów po 100% =10,000% w miejscu bez beczki 23 tal. 10 do 6 sgr. płac., na grudzień 23 tal. 8 do 4 do 6 sgr. grudzień-styczeń 23 tal. 4 sgr. do 23 tal. do 23 sgr. styczeń-luty —, kwiecień-maj 23 tal. 13 do 8 do 11 sgr., maj-czerwiec 23 tal. 16do 12 do 14 sgr. płacono

Berlin, 17 grudnia, **Kursa dzisiejszego obrotu prywatnego:** Obrót mały przy stałém usposobieniu Notujemy: Aust. akcye kredytowe 183—182⅞—183⅛ płac., akcye kolei kolońsko mindeńskiéj 173½ płac. akcye kolei gal. Karóla Ludwika 109½ płac. poż. włoska 64⅛—⅜ płac. poż. turecka 46 płac. obligacye rumuńskie 43⅛ płacono.

Giełda wrocławska, 16 grudnia.

Koniczyna czerwona: słabiéj; pośledna 15—16, średnia 17—19 piękna 20—21, wysoko piękna 21—22 tal. Koniczyna biała: bez zmiany; pośledna 16—17 tal. średnia 18 20, piękna 21—23, wyso o piękna 24—25 talarów. Żyto: per 2000 funt. dobrze się trzyma; na grudzień 55 płac., grudz.-sty z. 54½ tal. żąd, styczeń-luty — luty-marzec —, kwiecień-maj 54¾ maj-czerwiec 55½—¼ tal. płac. Pszenica: na grudzień 78 tal. żąd. Jęczmień: na grudzień 49 tal. żąd. Owies: na grudzień 43½ kwiecień-maj 46 tal płac. na wiosnę —. Rzep: na grudzień 122 tal. płac. Oléj rzepiowy: bez handlu; w miejscu 14 5/12 tal. żąd., na grudzień 14 1/12 grudz.-styczeń 14, kwiecień-maj 13 11/12 tal. żądano. Okowita: słabiéj; per 100 litrów per 100% w miejscu 23⅛ tal. żąd. 22⅝ tal. płacono na grudzień 23⅓ żąd., grudz.-styczeń i styczeń-luty 23¼—⅛ —, luty-marzec —, marzec-kwiec. —, kwiecień-maj 23¼—1/6, maj-czerw. 23 15/24—½ tal. płc.

Na targu

		W srebrn. za szefel pruski piękn.	śr.	pośl.	W tal. sgr. i fen. per 200 funt celnych = 100 kilogramów. piękna tal.	sg.	fn.	średnia tal.	sg.	fn.	pośled. tal	sg.	fn.
postanowien. kr. mis. pełic.	Pszenica biała	99—102	97	88—93	7	26	—	7	21	—	7	1	—
	„ żółta	95 97	94	83—92	7	16	—	7	14	—	7	9	—
	Żyto	70—71	67	62—64	5	17	—	5	9	6	5	2	6
	Jęczmień	54—57	53	51—52	4	26	—	4	23	—	4	20	6
	Owies	32—33	31	30	4	8	—	4	4	—	4	—	—
	Groch	72—76	68	62—65	5	10	—	5	1	—	4	24	—

w sgr. za 100 kilo neto.

	Towar piękny	tal.	sg.	fn.	średni tal.	sg.	fn.	pośled. tal	sg.	fn.
postanowienia kom. han	Rzep	12	10	—	11	20	—	10	25	—
	Rzepik zimowy	11	20	—	11	2	6	10	12	6
	Rzepik latowy	10	25	—	10	12	6	9	27	6
	Stemię lniane	9	15	—	8	25	-	8	15	—

Giełda szczecińska, 16 grudnia.

Pszenica: spokojnie; na grudzień 79 na wiosnę 80¼ tal. Żyto: trzyma się; na grudz. i grudz.-styczeń 54¼ na wiosnę 55¾ tal. Oléj rzepiowy: bez zmiany; w miejscu 27½ na grudz. 27 kwiecień-maj 26 tal. Okowita: słabo; w miejscu 22¾ na grudzień grudzień-stycz. 22⅔ i na wiosnę 22⅚ talar.

Na **Książkę Pamiątkową** wyd. Tygodnika Wielkopolskiego złożyli przedpłatę:

No 115. Wny Ludwik Affeltowicz w Poznaniu egz.

No 116. Wny Aleksander hr. Szembek (ojciec) w Siemianicach pod Kempnem i Opatowem 1 egz.

No 117. Wna Anna Bardyka w Kobysewie pod Kartuzami 1 egz.

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez medycyny i bez kosztów.

„Revalescière Du Barry z Londynu."

Od czasu, jak Jego Świętobliwość Papież przez używana delikatnéj Revalescière du Barry szczęśliwie wrócił do zdrowie a wielu lekarzy i szpitalów uznało skuteczność jéj, nie będzie już nikt powątpiewał o sile tego wybornego leczącego pokarmu i dla tego przytaczamy następujące choroby, jakie bez użycia lekarstwa i bez kosztów usuwa: cierpienia żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błonki śluzowéj, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkuły, suchoty, astmę, kaszel, niestrawność, obstrukcyą, dyarye, bezsenność, słabość, hemoroidy, puchlinę wodną, febrę, zawrót, uderzenie krwi, szum w uszach, mdłości i womity nawet podczas ciąży, diabetes melancholią, schudnięcie, reumatyzm, podagrę, blednicę. — Wyciąg z 72,000 certyfikatów o kuracyach, które się opierały każdéj medycynie:

Posilniejsza niż mięso oszczędza Revalescière u dorosłych i dzieci 50 razy cenę lekarstw.

W puszkach blaszanych pół funt. 18 sgr., 1 funt. za 1 tal. 5 sgr., 2 funt. za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr. 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funt. za 18 tal. — Revalescière Chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288 filiżanek 9 tal. 15 sgr., 576 filiżanek 18 tal.; w tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica i do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową.

W Poznaniu: F. Fromm. w Lesznie: S. A. Scholtz w Bydgoszczy: S Hirschberg, firma: Jul. Schottländer, w Głogowie. D. L Borchardt. [565 9

Obwieszczenie.

Następujący przepis z istniejącego dla tutejszego obwodu regencyjnego rozporządzenia policyjnego z dnia 24 sierpnia 1835 r. (Dziennik urzędowy str. 449)

§ 1. Nikomu nie wolno w miastach prędzéj jechać, jak krótkim kłusem, a przez posty, bramy, wąskie ulice i przy skręcaniu w inne ulice i w ogólności, gdzie przejście przez idących i jeżdżących jest ścieśnionem, tylko powoli."

Przypomina się niniejszém z tém nadmienieniem, że przepis ten, jak się to rozumie samo przez się, znajduje zastósowanie także do położonego w teraźniej zéj drodze prowadzącéj do kolei żelaznéj mostu drewnianego.

Przekroczenia ulegają stósownie do § 9 wyżéj wymienionego rozporządzenia karze pieniężnéj od 1 do 5 tal.

Poznań, dnia 15 grudnia 1871. (7289)

Król. Dyrekcya policyi.
Staudy.

Od Nowego Roku rozpoczynam kursa gry na (6962)

kilku fortepianach.

O warunkach dowiedzieć się można pomiędzy 2 a 3 godziną z południa

Młyńska ul. No 3, II piętr.

Poznań, d. 8 grudnia 1871.

Jadwiga Kraszkowska.

Transport **indyków** przybył i są na sprzedaż. Bliższa wiadomość u portyera Hotelu du Nord (7307)

Pewny **dozórca**, 500 tal. pensyi, 200 tal wynagrodzenia za wierzchowca, 60 tal. za pomieszkanie, poszukuje się na Nowy Rok. Język polski i niemiecki potrzebny. Świadectwa i markę pocztową do odpowiedzi przesłać należy.

Reichenbach w Szląsku. [7215].

v. Schachtmeyer.

Księgarnia

K. Gąsiorowskiego

w Sremie

poleca się do przyjmowania prenumeraty na wszelkie czasopisma wychodzące w kraju i za granicą. Nowości lit. na żądanie rozsyła do przeglądu. (7274).

Aukcya.

W **środę dnia 20 grudnia** rano od 9 godziny sprzedawać będę publicznie w **lokalu aukcyjnym** przy Magazynowéj ulicy No. 1 na rachunek zamiejscowy rozmaite nowe **beduiny, baszliki, kapoty, szale, wel. chustki, kołnierzyki**, piękne **garnirowane kapelusze zimowe**, daléj **ubiory, futra, buty, trzewiki** itd. (7314)

Rychlewski, król. komis. aukcyjny.

Najtańsze wydawnictwo.

Z początkiem stycznia zacznie wychodzić

Biblioteka powieści i romansów.

Co tydzień tomik in octo o 4—6 arkuszach druku i zawierać będzie już to w wzorowych przekładach utwory najcelniejszych zagranicznych autorów, już téż pracy znanych pisarzy krajowych.

Prenumerata kwartalna za około 1000 stronnic druku) wynosi tylko **1 tal. 15 sgr** z franco przesyłką na prowincyą **1 tal. 20 sgr.** Skład główny na Wks. Pozn. i Prusy u

M. Leitgebra i Spółki.

Również skład główny, a prenumerata **zniżona** teraz na

Mucha

Tygodnik humorystyczny illustrowany.

Ćwierćrocznie tylko 1 tal.

Księgarnia (7307)

M. Leitgebra i Sp.

Poznań, Hôtel du Nord.

Już znowu otrzymałem wielką przesyłkę pięknych włoskich jabłek.

M. Boksch,

skład czeskiego owocu

Wilhelmowska ul. 1 Sterna Hotel de l'Europe.

Uprasza się o wczesne obstalunki. (7291)

Wolontaryusz

może być u podpisanych w wydziale komisowo-zbożowym natychmiast przyjętym.

Bniński, Chlapowski, Plater i Sp.

(7248)

Książki

po zniżonych cenach

do nabycia w księgarni

J. Jolowicza,

Rynek 74.

Krasicki, dzieła 5 tom. Opr. 6½ tal.

Wojnarowska, Perścionki babuni 6 tom. Opr. 4 tal.

Pol, Pamiętniki XIX wieku. Opr. 1½ tal.

Siemieński, Portrety literackie, 3 tomy. Opr. 4 tal. (7308)

Mickiewicz, dzieła 4 tomy. Wydanie paryskie. 4½ tal.

To samo 6 tom. (Wyd. Lipskie) Opr. 7½ tal.

Słowacki, dzieła 4 ty. Opr. 5 tal.

Dn. 11 stycznia ciągnien.

loteryi budowy tum kolońskiego.

Główna wygrana: tal. r. 25.000, daléj wygrane **tal. 10.000 5000; 2 × 2000, 5 × 1000**, wiele wygranych po tal. **500, 200, 100, 50** i jeszcze (7278)

1000 wygranych po tal. 20.

Losy po 1 tal. za sztukę przy **rychłém** zamówieniu w **księgarni i handlu muzykaliów Schlesingera. Poznań** Wilhelmowska ul. 9.

Wygrane **125,000** tal. Wypłata bez potrącenia

Ucznia

poszukuje cukiernia (7300)

F. Rudzkiego,

Wielkie Gabrbary.

Aukcya.

W **piątek dnia 22 grudnia** rano od 9 godziny sprzedawać będę publicznie w **lokalu aukcyjnym** przy Magazynowéj ulicy No. 1 rezm. ***meble, ubiory, bieliznę, sprzęty domowe***, daléj o **12 godzinie** ***ciemno-kasztanowatą klacz*** (kompletnie ujeżdżoną), **konie robocze** z ***uprzężą i krytą kocz*** jako téż kilka dobrych ***kompletnych podwoi, futra do drzwi, okna krawędziowe*** itp. (7313)

Rychlewski, król. kom. aukcyjn.

Płótno w sztukach i w resztkach, ręczniki kuchenne, ogrzewacze, kapoty, czepki, szale, pończochy, szkarpetki, peleryny, czapki dla panów itd. poleca po **bardzo tanich cenach nowy handel partyami** (7288)

C. Aronsohna.

Rynek 47. I piętro.

Pomieszkanie

o 3 pokojach, kuchni itd. w bliskości Wiel. Garbar poszukuje się od dnia 1 stycznia.

Oferty przyjmuje ***E. Drange***

(7305) Frydrykowska ul. 19.

Szanownéj Publiczności

polecamy skład nasz dobrze asortowany bielizny i negliżów w każdym guście dla każdego wieku płci obojga, oraz wyroby flanelowe, barchanowe i inne przedmioty wełniane. Obstalunki roboty podług przysłanéj miary jako i całe wyprawy wykończają się w najkrótszym czasie. [6897.]

Siostry Hadasz,

Wrocław, Bischofstrasse No. 10.

Sprzedaż olszyny.

W **czwartek, 21 grudnia r. b.** o godzinie **10** odbędzie się **tutaj** na probostwie termin pluslicytacyjny sprzedaży przeszło 500 stojących olszyn pod warunkami w terminie ogłosić się mającemi, o których i teraz u ks. plebana dowiedzieć się można.

Wilczyna pod Dusznikami ptu Szamotulskiego. (7292)

Kolegium kościelne.

Wielka wystawa gwiazdkowa

w cukierni **J. P. Beely i Sp.**

[7284]

Na nadchodzącą gwiazdkę

poleca księgarnia **F. H. RICHTERA** w **Poznaniu**, przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 10 (i Lwowie), **Wybór dzieł illustrowanych dla dzieci i młodzieży w językach polskim, francuzkim i niemieckim. Dla osób starszych, jako stósowne podarki** zalecają się **dzieła illustrowane: Zachwycenie i Błogosławiona Lenartowicza, Konrad Wallenrod, Pani Twardowska Mickiewicza, Wola Pieśń o ziemi naszéj, znacznie zniżone w cenie. Biblioteka pisarzy polskich**, 63 tomów w złoconych oprawach po 1 tal. 10 sgr. **Biblioteka narodowa**, 9 tomów po 1 tal. 4 sgr. w oprawie, bez oprawy 24 sgr. **Strzecha**, pismo illustrowane w pięknéj oprawie z premią, pierwsze 3 roczniki zniżone w cenie, każdy rocznik zamiast 5 tal. 26 sgr. tylko 3 tal. 10 sgr. **Książki do nabożeństwa** w rozma

30,000 tal.

mają być wypożyczone na rach. zagran. firmy, za pewnością hipoteczno pupilarną, głównie na wiejskie posiadłości, najmniéj przecież w ilości 10,000 tal. Wnioski przy załącz. dok. hyp. podać należy do (7319)

Ostdeutsche Bank
w Poznaniu.

Skład
płótna, bielizny stołowéj i gotowéj
pod firmą (6810)

P. Kronegold
w Wrocławiu
(dawniéj w ***Warszawie***)

poleca: ***wyprawy kompletne w bieliznie, towary białe, koronki, hafty,*** daléj ***gotową bieliznę*** dla panów, ***wyroby igliczkowe, koszule wełniane i jedwabne, szkarpetki, chustki do nosa, krawaty, cachenez*** itd. **Gotowe wyprawy dla nowonarodzonych!**
Ceny umiarkowane lecz stałe!
Baszliki
w jak największym wyborze!
P. Kronegold,
Ring 34 grüne Röhrseite.

Na podarki gwiazdkowe
stósowne są moje **najnowsze** i **najgustowniejsze parasolki**, które w tym celu umyślnie zrobić kazałem.

A. Apolant,
Wodna ulica 30. Nowa ulica 3.
[7315.]

Na podarki gwiazdk.
polecam:
Talmy,
Peleryny atłasowe,
Eleganckie baszliki,
Rzymskie szarpy
z jedwabiu i wełny,
Eleganckie kokardy
do włosów i piersi,
Garnitury koronkowe
Jedwabne fartuchy,
Jupony,
Wachlarze balowe,
Eleganckie szale damskie,
Czepeczki,
Jedwabne chustki dla **panów** itd.
po znacznie zniżonych cenach

Max Heymann,
5. Nowa ul. **5.** [7294].

Na nadchodzące święta.
Baumkuchy ze strojem i bez stroju,
Torty wszelkiego gatunku,
Gateaux-melangés!
Lody, [7309]
Strucle, Baby i Placki
poleca i o spieszne zamówienia uprasza
cukiernia
P. Urbańskiego,
Wrocławska ulica No. 14.

Zaczęte i gotowe **hafty** poleca uderzająco tanio (7298)

Benno Grätz.

Wielki zapas
butów wszelkiego rodzaju po tanich cenach.
A. Dzierzkiewicz,
[7287]. ul. Wrocławska 37

Tanie i pożyteczne podarki gwiazdkowe
poleca
pod gwarancyą za rzetelność i prawdziwość towaru,

1 sztukę dobrego płótna	5	tal.	15	sgr.	nie puszczające w praniu kolorowe powłoki . .	—	tal.	3	sgr.
1 „ resztek płótna	3	„	—	„	1 garnitur z 6 serwet . .	1	„	15	„
1 tuzin wielkich chustek do nosa	—	„	15	„	obrusy od	—	„	15	„
koszule wierzchnie od . .	—	„	16	„	pikowe kołdry	1	„	—	„
haftowane koszule damskie od	1	„	—	„	wełniane spódnice	—	„	25	„
płótno na suknie 12 łok. za	1	„	5	„	kolorowe sukienne narycia	—	„	27½	„
[7289]			itd.		itd.			itd.	

Handel płótna
Salomona Beck,
Rynek 89.

Robert Kutzner
z kąpieli morskich Heringsdorf

poleca na nadchodzącą gwiazdkę swój jak najstaranniéj dobrany **skład** z **bursztynu** wyrobionych **garnitur strojów, naszyjników, broszy, muszlami gustownie wyłożonych pudełek, albumów do fotografii, z macicy perłowéj wyrobionych przyrządów do pisania, pudełek, portmonetek, torébek, igielniczek, korali** itp.
O łaskawe uwzględnianie uprasza

Robert Kutzner,
z kąpieli morskich Heringsdorf.
Miejsce sprzedaży jak w poprzednich latach naprzeciwko cukierni pana **Pfitznera.** [7318.]

Mój wielki skład
zegarków kieszonkowych, regulatorów, zegarków stołowych i ściennych itd.
łańcuszków, kluczyków i **breloków** ze złota, srebra i imitacyi, jako téż mój bogato asortowany
skład wyrobów złotniczych
polecam pod **rzetelną gwarancyą** po **szczególnie tanich cenach.**
Zamiejscowe zlecenia wykonują się jak najprędzéj. [7304.]

B. Dawczyński,
10 Wilhelmowski plac 10, naprzeciw teatru.
Reparacye każdego rodzaju wykonują się pięknie i akuratnie i tanio.

---

161 frankfurtska loterya.
Ciągnienie II. klasy 29 b. m.
Nowe losy do téj klasy prz szę wykupić do 27 b. m. do 6 godziny wieczorem najpóźniéj. [7228]

S. Litthauer,
Poznań, plac Wilhelmowski 17.

Kobierce kościelne,
Kobierce salonowe.
Kobierce przed kanapy.
obierce przed łóżka.
Kobierczyki przed biórka i zwierciadła.

Materye kobiercowe na całe pokoje.
Materye posadzkowe.
Chodniki.
Ceraty.
Maty manilowe.
Maty kokosowe.
Kobierczyki angorowe.

Dery podróżowe. [6993].
Szale podróżowe.
Wykwintne kołdry do spania.
Kołdry watowane.
Płaszcze od deszczu.

w najnowszych rodzajach i największym wyborze
Poznań, Rynek 63.
Robert Schmidt

Zamówienia
wczesne na torty, strucle i wszelkie ciasta świąteczne przyjmuje
Cukiernia
Antoniego Pfitznera
(7240) przy Starym Rynku

Prawdziwy
Arak mandarynowy
wprost importowany, butelka oryginalna 25 sgr, najlepszy do herbaty poleca (7...
J. N. Piotrowski
Poznań, (Hôtel du Nord).

NEWRALGIE wszelkie cierpienia nerwowe każdéj chwili stępują po użyciu pigułek anti-neuralgicznych dra CRONIER. Skład w Poznaniu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie w Poznaniu w aptece dra ***Mankiewicza,*** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. ***Gallego i Spiessa.*** [5309.]

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Dominium **Łowencice** pod Jarocinem poszukuje **urzędnika,** kawalera, do wadzenia rejestrów gospodarczych, ...cznych i kasowych, jako też do nadzoru w podwórzu. Pensya 80 tal.
Żąda się zaświadczeń z wszystkich wniejszych posad. Tylko listy frankowane mują się — a byłoby pożądaném osobiste przedstawienie. (7243)

Ogrodnik, Polak, bezżenny, dobrze w swym zawodzie poszukuje posady od marca. Adres: ***Berlin,*** Nostizstr. No. 15. ***J. R.*** bei Fegler. (72...

500,000 tal.
Pomorski bank hipoteczny w Koeslinie daje hipoteczne amortyzujące się pożyczki do ⅔ ... ziemstwa i około 5 procent ...żéj.
Podpisany ma sobie polecenie przyjmowanie wniosków i udzielanie żądanych wiadomości.
Józef Radziejewski
Poznań, Wrocławska ul. 1

Dom. **Owieczki** pod Gnieźnem sprzedaje dwuletnie **tryki** ... wełnę do wyrobu sukna z... Prócz tego ma do sprzedania jeszcze nadliczbowych tryków z... wych. [7...

Achmed A...
ogier arab...
pełnéj krwi, zeni... dniny IKW. księcia koburgskiego ... tajskiego, i **Apollo, og...** **szlachetnego cho...** stanowią w Dom. **Kaźmie...** p. Szamotułami obce klacze ... nie pomiędzy 8 a 9 godz. ... pierwszy po cenie 5 tal. 20 ... drugi po 3 tal. 7 sgr. 6 fe... [6881]

Dimanche 17 décembre 1871
de 5 a 6 heures
dans la petite salle du Bazar
I Conférence littérai...
par **P. Argant.** (7...
Sujet traité „Montalembert"
prix du billet 7 silbg. ½
Mercredi 20 décembre
de 7 a 8 heures
2 Conférence sur „Georges San...

Bracia Pohl,
optycy w Wrocławiu, Świdnicka
polecają **respiratory (ochr... ...cze płuc)**
d a zapobieżenia wciąganiu zimnego ... zdrowego powietrza, polecenia godne ... chorujących na piersi i kaszlących, ... dla każdego zdrowego jako ochron... ciw wpływom szkodliwym zdrowiu.
Cena za sztukę 2 tal dla pan... dla dam 1½ tal.
Daléj wybor e barometry po... baroskopy i termometry pr... dające powietrze na 30 god... tal. 10 sgr.
Złote okulary z najpiękniejszem... kami kryształowemi po 3 tal...
Okulary stalowe z najpiękn... białemi lub niebieskiemi sz... po 20, 30 do 40 sgr. Achrom... lornetki po 4 i 5 tal.
Mikroskopy z preparatami ... wniéj 8 tal. teraz 4 tal. na... sze lornetki dla dam 1 tal... meter holosterique po 6 tal.
Stereoskop z 12 pięknemi ... 2 tal. Reiszeugi po 1⅔—5 ...
Zamiejscowych p...
bujących okularów...
przy zamówieniu okularów ... podanie numeru lub przesłanie ... okularów, lub jeżeli taky... ma, o podanie odnośnéj cho... poczém możemy wybrać stóso... godne okulary, jak gdyby ... pujący byli sami obecni.
Bracia Pohl,
optycy w Wrocławiu, Świdnick...

Wielka
wystawa gwiazdkowa
u
A. Cichowicza.

Królewieckie marcepany
dziennie świeże w pudełkach i w kawałkach po 4 złp. za funt poleca
S. Sobeski
(7301) w Bazarze.

Jako wyborny środek w zaflegmieniu przez ledarzy polecone.
Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie.
Guhlau, 27 lipca 1871. Ponieważ od dawnego czasu na zaflegmienie i krótki oddech cierpiałem a wszystkie starania około usunięcia tych cierpień pozostały bez skutku, polecono mi przez lekarza pańskie fabrykaty słodowe (wyskok słodowy i słodową czekoladę). Proszę przeto (obstalunek). **Ed. Oertel,** siodlarz. — Proszę o powtórną przesyłkę pańskich **wybornych** fabrykatów, piwa zdrowia z wyskoku słodowego, słodowéj czekolady i słodowych karmelków piersiowych. Gwałtownego kaszlu pozbyłem się szczęśliwie przez ich użycie. Ks. **Wotka,** kapelan w Boguszycach.
Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **A. Hoffbauera** w Nowymtomyślu, u **H. Cassriela** w Śremie, u wdowy **Berty Kunz** w Książu, u **Michała Badt** w Swarzędzu, u ekspedyenta poczty **Raschke** w Borku i u **Marcusa Witkowskiego** w Czerniejewie.

Algierskie kalafiory, rzepkę teltowską, wł. kasztany, tyrolskie jabłka rozmarynki i gruszki cesarskie, franc. śliwki, gruszki z Oporto, śliwki franc. Pistolles, włosk. prunele, smyrneńskie figi, sułtańskie rodzenki, rodzenki w gronach, migdałki w skorupkach, pomarańcze i nowe daktyle marokańskie, francuzkie osmażane i kryształowane owoce, orzechy francuzkie, istryjskie, sycylijskie i amerykańskie poleca (7311)

A. Cichowicz.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. [5307].
Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza;** w Krakowie w ...ce dra **Trauczyńskiego** ul Floryańska w Lwowie w aptece pp. **Mikolasz**

ASTMY
Duszność, chryska, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. ***Levasseura,*** 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [6234.]
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Prof. dr. Wagnera
nastrzykiwanie
leczy*) w **3 dniach** każdy upływ **prostaty** jako też **białe upławy** u kobiet nawet zastarzałe.
Cena butelki z przep. użycia 1 tal. 20 sgr. za przesłaniem pieniędzy, do nabycia pod najściślejszą dyskrecyą przez
J. L. Holz, Fryderykowska ul. 74. Berlin. (4395)
*) 25letnie cierpienia radykalnie się usuwają.

Wielka
wystawa cukrów i marcepanów
w cukierni
K. Muellera,
Berlińska ul. 31. [728].

Świeżego
dorsza morskiego
otrzymają dzisiaj
W. F. Meyer i Sp.,
[7310] plac Wilhelmowski 2.

Bardzo piękny astr.
kawior perłowy
otrzymali dziś i polecają jak najtaniéj (7295)
Br. Andersch.

Dobrowolskiego
skład
rosyjskiéj herbaty
w Wrocławiu,
Oławska ul. 63
poleca **en gros & en détail** uznane za najwyborniejsze rosyjskie i chińskie
herbaty Souchong
po 1⅓, 1⅔, 2, 2½ tal. za funt w ½, ½, ¼ funtowych paczkach. [6822.]

Do obstalunków na torty, strucle itp.
poleca się cukiernia [7302].
F. Rudzkiego,
W. Garbary 41.

Orzechy włoskie i tureckie, toruńskie **pierniki,** rodzenki w gronach, migdały w łupinach, daktyle, dekoracye drzewkowe, czekolady wanilowe i korzenne poleca

J. Śmiechowski
w Borku. [7293].

Podajemy do wiadomości, iż otworzyliśmy z dniem dzisiejszym
w Gnieźnie ajenturę
naszego interesu komisowo-zbożowego, któréj zarząd panu
Karolowi Piotrowskiemu
tamże poruczyliśmy. (7306)
Poznań, dnia 15 grudnia 1871.
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Pod dniem dzisiejszym oddaliśmy Panu **B. Cilskiemu** w Kurniku ajenturę na Kurnik i okolicę, co niniejszém do publicznéj podajemy wiadomości. (7316)
Dyrekcya szląskiego Towarzystwa zabezpieczeń od ognia w Wrocławiu.

Odnośnie do powyższego anonsu polecam się do pośredniczenia zabezpieczeń od ognia. Formularzy do wniosków każdego czasu u mnie dostać można.
B. Cilski w Kurniku.

Nouvel Établissement.
Hôtel de Moscou. — Dresde. —
Christianstr. 5,
situé dans le quartir le plus élégant de la ville (quartier anglais) se recommande par ses apartements confortables et élégants, cuisine française & russe, aussi bien pour des familles que des voyageurs isolés. Prix modiques, cosidérablement réduits pour un séjour prolongé. [6858].
Le propriétaire.

Depesza!
Co tylko otrzymałem znaczny wybór **wiedenskich cygarówek z piany morskiéj** i **rekwizytów do palenia,** które po najtańszych cenach i pod gwarancyą zapalenia polecam.
Ludwik Gehlen,
(7299) Berlińska ul. No. 11.

Nowe pismo czasowe illustrowane
Wieniec
wychodzi dwa razy na tydzień i zawierać będzie: **Powieści, poezye, opowiadania i gawędy. Życiorysy. Artykuły z historyi, geografii i podróży. Wiadomości o sztukach i wynalazkach. Przegląd literacki. Obrazki humorystyczne** itd. (7226)
Prenumerata kwartalna 1 tal. 22½ sgr, z fr. przesyłką 2 tal. 7½ sgr.
M. Leitgeber i Spółka,
Księgarnia, skład nut w Poznaniu, (plac Wilhelmowski 3, Hotel du Nord)

Księgarnia M. Leitgebra i Spółki
w Poznaniu
poleca się do **regularnego** dostarczania wszelkich czasopism tak w polskim jak niemieckim języku **po cenach znacznie niższych niż urzędy pocztowe:**
Biblioteka powieści co tydzień zeszyt ¼ rocz.
Bibl. Warszawska półrocze 5 tal.
Bluszcz ¼ roc. 1 tal. 20 sg. z przesyłką 1 tal. 27½ śrg.
Diabeł broszur. 25 sgr.
Klinika ćwierćrocznie 1 tal. 20 sgr.
Kłosy ćwierć rocznie 2 tal. 15 sgr. z dodatkiem Korzeniewskiego 3 tal. 20 sgr.
Kolce ćwierćrocznie 1 tal. 15 sgr.
Kronika rodzinna ćwierćrocz. 1 tal. 10 sgr.
Kraszewski pisma ćwierćr. 2 tal. dla abonentów Sobótki 1 tal. 17½ sgr.
Kuryer świąteczny ćwierćr. 1 tal.
Mucha ćwierćr. 1 tal. 10 sgr.
Muzeum sztuki Europ. rocznik 4 tal. 12 sgr.
Niwa dwutygodnik naukowy 1 tal. 25 sg.
Opiekun domowy ćwierćr. 1 tal. z przesyłką 1 tal. 5 sgr.
Przegląd Polski ćwr. 2 tal. z przesyłką 2 tal. 7½ sgr.
Przegląd tygodniowy ćwr. 1 tal. 20 sg. z przes. 2 tal.
Przyjaciel dzieci ćwr. 1 tal. z przesył. 1 tal. 5 sgr.
Promyk ćwr 20 sg. (7247)
Sobótka ćwr. 15 sgr.
Strzecha zeszyt 10 sgr. z przes. 11 sgr.
Tygodnik ilustr. ćwr. 2 tal. 10 sgr. z przes. 2 tal. 20 sgr.
Tyg. mód ćwr. 2 tal.
Tyg. rólniczy ćwr. 1 tal. 15 sgr.
Tyg. Kom. i Pow. ćwr. 1 tal. z dziełami Korzeniowskiego 2 tal. 5 sgr.
Tyg. Wielkop. 15 sgr. z przes. 16 sg.
Wędrowiec ćwr. 1 tal. 20 sgr.
Wieniec dwa razy na tydzień 1 tal. 22 i ½ śgr. z franc. przes. 2 tal. 7½ sgr.
Ziemianin ćwr. 1 tal.
M. Leitgeber i Spółka, księgarz w Poznaniu.

Nakładem czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.